



14101

kat.komp

III

Mag. St. Dr.

P

Dziatynskich.

Kawalerowa Chetminska.

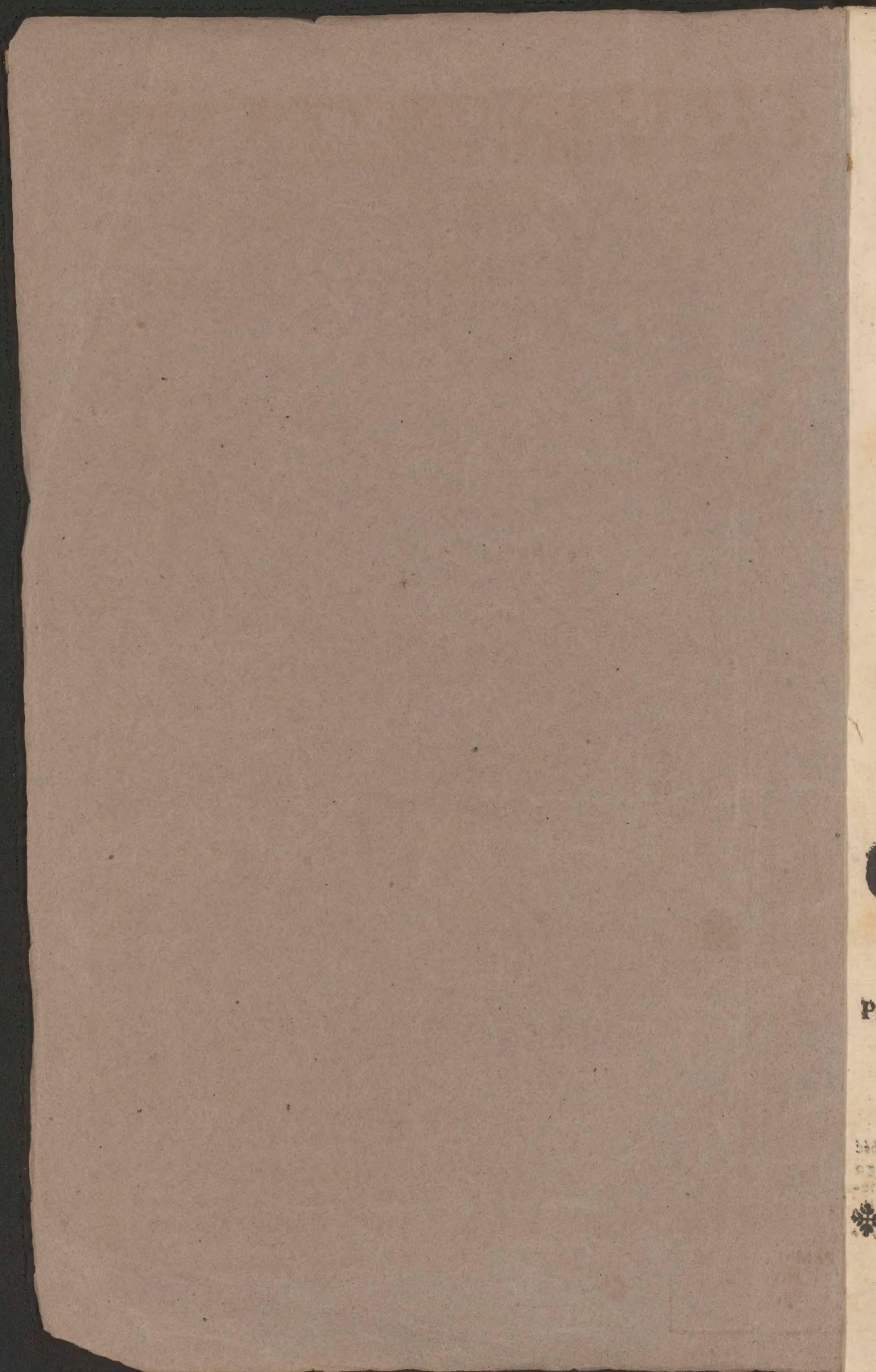
Rozzkowski do Benedykta: Obwieszczenie wespania-
tego pogrzebu s.p. Doroty z Dziatynskich
Czapskiej.

Wie poycie sie
do domu

PANEG. et VITAE

Polon. Fol.

N^o. 145.



OBWIESZCZENIE WSPANIAŁEGO POGRZEBU

s..p.

Jaśnie Wielmożney Jeymości Páni, P.

D O R O T Y

Z DZIAŁYNSKICH

C Z A P S K I,

KASZTELANOWY CHEŁMINSKIEY,

w Pakoſtſkim

DOMOWEY FUNDACYI

Oycow Reformatow Koſciele,

Roku Pańſkiego 1763. Dnia 25. Kwietnia

P O C H O W A N E Y.

Niewytłumaczonym żalem, y koſztownym nakładem

Jaśnie Wielmożnego Jegomości Pána, P.

F R A N C I S Z K A

N A B E K O W I E

C Z A P S K I E G O,

KASZTELANA CHEŁMINSKIEGO,

KAWALERA Orderu Orła Białego,

Przez wyrażającego żalobną FUNDATORSKIEMU IMIENIOWI przyſługę X. Benedykta Roſzkowskiego, Wielkopolskiej Prowincyi Reformatá, Konwentu Poznańskiego Káznodźcie,

R O Z G Ł O S Z O N E. z

Z dozwoleniem Zwierzchności.



W POZNANIU, w Drukárni AKADEMICKIEY



SMUTNY ROZDZIAŁ ZŁĄCZONYCH DOMÓW.



CIESZY SWIĘTY AMBROZY,

in Milleloqu: Lib: 2 sup: Lucam tom: 9. cap: 9.

Daleko lepiej rozłączonym być od ciała, i jednoczyć się z BOGIEM, aby każdy iedność miał u Oycy Przedwiecznego, y Syni Jego. Strzymaj się przez chwałę przyszłego zmartwychwstania do iedności Niebieskiej wezwani, nierozdzielny związek, y wiecznym umysłem przymierzem, iedności trwałego uspokojenia tełgać, aby się zpełniło, co o nas Syn Boży modła: się Oycu Przedwiecznemu wyrzekł: Proszę, aby oni iedno byli, iako y my teraz jesteśmy. Joani cap: 17.



Do
Jásnie Wielmożnego Páná, legomości Páná
FRANCISZKA
Na Bękowic
CZAPSKIEGO,
KASZTELANA CHELMINSKIEGO,
DOBRODZIEIA.



Idzow Przechacnych względem, uczczone niegdya
 Pogrzebowey wspomniatości dzieło, szacowniejsze
 teraz w powadze Wielkiego IMIENIA Twego.
 J. WIELMOŻNY PANIE, z trmatych do pamię-
 ci wynoszę drukow, znacznych obowiązkow powo-
 dem zniemolony. Należata pamiątká wieczna,
 przykladney Matrzeńskiego związku stáreczności,
 która gdy winnych targać śmierć ma Zmyczaj,
 w Tobie taczyć, y utwierdzać od zprzysięgley miłości bierze prawo. Ko-
 szcowne bowiem nakłady, na wsparcie Duszy, uszanowanie ciała i p. Ja-
 śnie Wielmożney MAŁZONKI Twoicy bez zamiaru sypane, iawnie
 to świadczą: że zmarła Jásnie Wielmożna KASZTELANOWA w nie-
 oszacowanym Sercu Twoim do tych czas żyje. Nie takim ogłosem wstawi-
 na mieć pragnąłeś śmierć Jásnie Wielmożney ZONY, aby z dzwiękiem
 żałobnych Dzwonow, wraz JEY wspomnienie przestawało, ani zład roz-
 szerzonym żalom, granice mogt zakładać grobowy kámiień, który złotego

Szczerości twojej stątku, doświadczony wydać szacunek. Zbłądzili przeto Rzymianie, dla wiekopomnej trwałości zawartego z Machabeuszami przymierza, na miedzianych tablicach pamiątkę przyjaźni wydrożając: do wierzali miedzi w Danielowym na proch zkruszzonej posagu, y gdyby ich ztwierdzone nie wspierały druki, procz gładko ztartych wyrażenia znakom, nicby potomności zostawili. W granionniejszy dostrwanie jadził się Patriarcha Jakob, na grobie ulubionej w życiu Racheli, kamienne z podpisem układając mogiły, ale y te ośiadła pleśń trupia, ziemia z czasem ponowiała. Przenoszą godne zamyśły Twoje Jaśnie Wielmożny SENATORZE, cokolwiek starożytność wynaleść do trwałości mogła, kiedy ukroconego Jaśnie Wielmożnej MAŁŻONKI życia, y śmiercią nieprzerwanej Twojej miłości, chcą pociągnąć w wiekopomną nieśmiertelności sławę, nie na kruszczeniowych, ani kamiennych gładach, lecz na pamięci, y sercach przyjaźnych, żywe wykonać pragniesz wyrażenie.

Odbierasz do skutku środek przez te żałobne druki, z których wy czytający, czyli nieodżałowaną s. p. Jaśnie Wielmożnej KASZTELANOWY uirarę, czyli szacowne Jej przymioty, czyli nieśmiertelną ku Niey uprzejmość Twoję poymować będą z żalem, przypominać z podziwieniem, zgoda wieczną pamięć odbiorą nieustannego wspomnienia godne przykłady. Lżawą na to zrzenicą ząpatrzy się Jaśnie Oświecona, Jaśnie Wielmożna FAMILIA, y nieutulonym smutkiem, zamyśle przypominać będzie wyczytaną prawdę, że: Purpurowej KRWI swojej częśćkę, którą skaziła śmiertelność w ciele, w sercu Twoim nieostygła zachowuje miłość. Wiek niemowlęcy Jaśnie Wielmożnych ANNY y MARTANNY Kąsztelanek, Jaśnie Wielmożnego AUGUSTYNA Kąsztelanica, Godney MATKI pamięcią zaślądz nie pozwalający, ztąd w dniach dalszych nieoptakanej łzami dziecinnemi szkody, ponieść odświeżenie. W wspomnię rzewliwie, gdy to czytać będą Przyjaciele, iak śliczny wzór przykładom: studzy, iak wielkiej dobroci Panią: niedostąpi, iak osobliwej chętności Dobrodziykę utracili.

Tec powody dały mi przyczynę, żem niniejszym drukiem nycisnąć, y ztwierdzić usiłował, nieztartą wiekami Jaśnie Wielmożnej KASZTELANOWY pamiątkę. Ale y niemniejszy w tej mierze, zdarza mi pójchop, do wyrażenia wiecznych Godności Twojej obowiązków, tu się przypisujący Seraficzny Zakon, który, już dobroczynnemi szczerotami wspomagaśz, już wstawiasz zaleceniem, już Senatorską zdobisz powagą, tym bardziej, im dawniejszą starożytnością wstawionego DOMU Twego zostajesz ozdobiony. Szacunek Polska, z pomiędzy dawno ośiadłych w swej Koronie kleynotów, w pierwszym wyborze drogo cennie CZAPSKICH Imiona, pod wysokim godności lustrem, bez folgi zdrowia, fortun, y życia, przy swobodach prawa, sprawiedliwości, y powszechnego dobra z podziwieniem iasniejących. Ztąd, od dawności wypielegnowane w Godnym Ich Domu dostojenstwie, do tych czas szanuje Ojczyzna, ztąd dzielnych sprawni

wy dziećmi wystawia, ztąd obſernym wspomnianiem wielkie ICH zaſtu-
gi przeſzłe głoſzą wieki. Jakoż ktokolwiek na ſtarożytność D O M U
tego ſpojrzy, więcej pięciſet lat w Ojczyźnie jaśniejący zobaczy. Pierwia-
ſki Imienia tego ſławni w Niemieckich króciach Xiążęta Von-HUTTO-
WIE (albo co iedno znaczy) HUTTENOWIE około Roku 1200. do
Polski wnieſszy w Pruſkich zaſzczepili Ziemiach. (a) Ma zaſzczęzi El-
blaſka Forteca, z Rycerſkiego HUTTENOW Męſtwa, ktorey Oni po Ro-
ku 1200. y daley, po Roku 1300. y niżej, przeciw namiętnoſci zağrani-
czney potęgi, nie mniej ſzczęſliwie iak mężnie bronili, (b) niechcąc zaſ,
nieprzetłamanej ſity ſwoiey ſamemi podpierac murami, mocniejszy w boio-
wym polu nieprzyaciółtom wyiawili. Czytać ieſt Ziemi Pruſkich chwalebne
dzieło, z iakim uſiłowaniem HUTTENOWIE przeciw Krzyżakom, w Der-
ſzawskim, y innych Powiatách przymierze ſtánowili, zmacniali, wypeł-
niali, wielokroć w krwi Tatarskiej pławili oręże? (c) Zapatruiące ſię
na wſpaniałe HUTTENOW umyſły Połskiego Królestwa Stany, nie ſadzi-
ły za przyzwolitość, aby doſwiadczonym w miłoſci ku Ojczyźnie ſercem
ſzczęzić ſię miało poſtronnego Narodu Imię. Sławni przeto z dawnoſci
HUTTENOWIE, znaczniejszy doſłapili ſławy, kiedy przed Rokiem
1400. od pokrycia Głowy, co z Niemieckiego HUTT wyraża, HUT-
TENOW CZAPSKIEMI ogłoſzono, (d) Ten chwalebny ſtarożytnego
Imienia na Ojczyſte zámian, ſprawnieſzym był powodem, że dla pamiąt-
ki wielkich w Koronie zaſług, dla dowodu doſkonale przyiętego w Ojczy-
źnie Połskiej Synoſtwa nie tylko Godne Imię, ale y ozdoby Cherbowne od-
mienione zoſtały, kiedy ſzeſciu ukoſnym polom poważney niegdys HUT-
TENOW Pieczęci, LELIWA za norzy przybyła zaſzczęzi (e) z niepton-
ney przyczyny: Mała bowiem CZAPSKIM widziana ſię ozdoba, ſzeſciu
tylko zaſzczęziac ſię polami, ktorzy ſetne otrzymowali z Nieprzyaciół,
mniej zdáło ſię, aby ich pol ſamych pieknoſcią zdobita ziemia, gdyby nie
mieli zaſzczęzi y od Niebá. Stulſzne przeto do ſzczęzenia ſię Xiężcem,
y Gwiazdą brali pochopy, z wydartych tylekroć nieprzyaźnym Turkom,
znakom, za ktorych otrzymanie podobnym ſpoſobem, y podobne od Rudol-
fa Ceſarza Leliwczykow, albo Mondſzternorow Familia odebrała pieczę-
cie. (f)

Wzrych ozdobach, y nowo wſtawionym Imięniu, naypierwſzy zaiąſniał
HUGO na Smolagu CZAPSKI, pod Władyſławem Jagiellonem Kaſzte-
lan Gdański. (g) Rok 1438. na wielkie HUGONA patrzący ſprawy
ſwiadczyc moze, iaką Pan ten pobożnoſcią ku BOGU, miłoſcią, ku po-
wſzechnemu dobru żarliwoſci gorzał ku Wierze. Dziecie Seymon w Gro-
dnie 1440. w Lublinie 1448. w Parkowie 1451. odprawionych, (h) opie-
waią znaczne HUGONA przy uſpokoianiu W. X. L. z Koroną Połską

b

za-

(a) Lexicon Univ: Germ. (b) Archiv: Elbing. (c) Chron: Pruth: f. 141. (d) Libucius
in Indice Pruth. (e) Lexic: Germ: to: 4. (f) Roſſius de antiqu: Rom. (g) Dobra
Smolgg ab antiquo Czapskich był. (h) Annal: Pol: lib: 7.

zabiegi. Międzyby czego żałować potomne wieki, po zeyściu z świata tak
 znacznego Męża, gdyby w ścigającym Przodka swego doskonałości Potom-
 ku, odrodzonego z śmiertelnych popiołów nie odebrały Phanixa. SEBASTYANA CZAPSKIEGO, wprzód Podkomorską, dalej Kasztelanii
 Pomorskiej, dla wielkich zasług známiennego Urzędami, usiłującego aby
 nie tylko powagą Dostoieństwa, ale y samą światobliwością Przechacne zdo-
 bił Imię, kiedy z pochodzący w prostej Linii od Błogosławionej JUTTY,
 MACIEJA z Konopatu KONOPACKIEGO, wprzód Chorążego, dalej
 Podkomorzego Pomorskiego Córy, po Roku 1450. sobie ziednoczoney, ode-
 brał wielkich nádziei y skutków Syná JULIUSZA CZAPSKIEGO,
 Godnościami w Rzeczypospolitey, błogosławieństwem Niebieskim w Domu
 znákomitego. Kosztowny to był Domu CZAPSKICH Kleynot, podobny
 owemu Aaroná szacownemu kámiennowi, na którym sześć Imion zápisá-
 nych liczyć było. (i) Oprócz bowiem dwu Corek, iedney Zakonowi Świę-
 tego Norberta, drugiej ŚWIĘTOSŁAWSKICH oddány Imieniu, z
 WIERZBOWSKIEY sześciu JULIUSZ odebrał Synów: SEBASTYANA,
 FRANCISZKA, JANA, ANDRZEJA, WOYCIECHA, JOZE-
 FA; Ci iáko gatunku przedniego szczepy, z iednego Pnia wynikający Imie-
 nia swego Rodzay, w osobne rozkrzewili łatorośle; że bowiem Bęków, Smę-
 tow, y Swarożyn, oprócz wielu włości innych naydawniejszym JULI-
 USZOWI dziedzictwem były; Bękowo przeto po JULIUSZU w dzie-
 dzictwie mający pierwszy Syn Jego SEBASTYAN, pierwiastkował CZAPSKIM,
 dziś na Bękowie zwanym; FRANCISZEK Syn wtóry JULI-
 USZA Smętowa Dziedzic był CZAPSKICH na Smętowie Przodkiem;
 JAN Syn JULIUSZA trzeci, CZAPSKIM na Swarożynie dał począt-
 ki Trzey inni Smołądzkie, y pozostałe odzierżymwszy dobra, gdy bezpoto-
 mne w Rycerstwie wiodli życie, dziedzictwa swoje Domowi zostawili. Do
 kogoż więc, albo do ktorey tak szacowney rzeczy JULIUSZA, iáko nie-
 gdyś Jakuba (k) sześciu Synami uszczęśliwionego przyrównam? w zbio-
 rze powiem.

JULIUSZ CZAPSKI Przodek Twój z Bękowa najpierwszy, czyli
 (ábym rzetelniey wyraził) Pra pra pra praDziad Twój Jaśnie Wielmo-
 żny KASZTELANIE, z potomstwem swoim, równa się szczerotłotemu
 Jerozolimskiego Monarchy Tronowi, o którym Krolenskie świadczą Xiegi,
 non est factum tale opus in universis terris, (l) ponieważ: wspaniałość,
 którą z sześciu stopni Tron Salomona okazował, sprawili Domowi swemu,
 Krolenskich Máiestatów w potomstwie tyżący się, sześciu JULIUSZA
 Synowie, iáko zaś po sześciu stopniach postępować náležało do samey Je-
 rozolimskiego Krolá Osoby, tak od sześciu Synów JULIUSZOWYCH,
 sześć licząc stopni, przez ktore POCHODZENIA y DOMU, y Godney
 OSOBY Twoiey mam godność dochodzić.

W pier-

(i) Exod: 26. (k) Gen: 30. (l) 3. Reg: 10.

W pierwszym po JULIUSZU stawa stopnia, Jaśnie Wielmożny SEBASTYAN na Bękowic CZAPSKI, sławny Pra pra pra Dziad Twój Jaśnie Wielmożny KASZTELANIE. Zastugi Jego przed BOGIEM, i tak one były światu, w utrzymowaniu nieposzlakowanej sprawiedliwości, przy Urzędzie Sędziego Ziemskiego Tczewskiego; zastugi w Koronie ogłoszonym wysokie Urzędy, już w Woiewodztwach, już w Senatorskich gesto piasłowane Krzesłach; wiedząc zaś, iako nie samemu sobie, ani dla siebie samego żyć powinien w Ojczyźnie, upominek nieśmiertelnego Imienia zostawił w przyiętych z MAŁGORZATY ZAKRZEWSKI; trzech Synach w JANIE z KONOJADZKA, w MIKOŁAJU z KOBYLINSKA, złączonymi y w PIOTRZE JANA wprawdzie, y MIKOŁAJA światu zazdroścąc, bezpotomnie zabraty Nieba, w nadgrodc umartwienia PIOTRA Domowi zostawisz.

Nie zmyliły nadzieie w osadzonem na drugim po JULIUSZU stopniu Jaśnie Wielmożnym PIOTRZE z Bękowa CZAPSKIM, a Godnym Pra pra Dziadzie Twoim J. Wielmożny SENATORZE, kiedy z KONARSKA Kasztelanek Gdańską, Matżeńskie zawarłszy przymierze, z trzech Cerek pierwszą JASINSKIEMU, ZĘBOWSKIEMU wtórą, ostatnią KEMPSKIEMU, Kasztelanowi Dobrzyńskiemu zaślubiwszy, dwiema Synami FRANCISZKIEM MIROSLAWEM, y SEBASTYANEM, Senat, y Rycerstwo przyozdobit. SEBASTYAN z godnych Krzesła zaślubiwszy przymiotów, Kasztelanów Chetmiński długo praśtując dostojność, nie tylko Mdiestrowi ręką, ale y Domowi chciał być podporą, z WILCZYNSKI Cerkę i. zą TUCHOLKĄ Kasztelanicem Gdańskim, Synów czterech zostawisz. Z nich pierwszy MELCHIOR, Miecznik Ziem Pruskich z KRUSZYNSKI, Kasztelanek Gdańskiej przyjął dwie Cerkę, z PLASKOWSKICH Imieniem obiedwie porym złączone, Synów trzech JOZEFa z NIEWIESCIANSKA Starościanką Altańską dożywotnie, z przyiaźnionego, FRANCISZKA, y ANTONIEGO w wolnym stanie z światą zeszłych. Wtóry Syn SEBASTYANA FRANCISZEK, Scholastyk Chetmiński, Koadjutor Biskupstwa. Trzeci PIOTR Woiewoda Pomorski z GNINSKI, Starościanki Radzyńskiej, dwiema Synami TOMASZEM Starostą Krzyżyńskim, PAWŁEM Starostą Radzyńskim uweselony został. Ostatni SEBASTYANA Syn ALEXANDER, Podkomorzy Malborski, Starosta Parkowski, pierwszym ślubem z Starościaną na ten czas Parkowską Wdową, wtórym z DZIAŁYNSKA, Woiewody Chetmińskiego Rodzoną, zprzymierzony dwu z Niey Synów ADAMA, y TEODORA pożegnał w dzieciennym wieku, trzecim ślubem złączony z TUCHOLCZANKĄ Starościanką Jasieniecką, Zakon Świętego Pawła Pustelniką, iedynym oddał Synem.

Równał SEBASTYANA Godności, y uszczęśliwieniu BRAT nieodrodny trzeci po JULIUSZU posiadający stopień Jaśnie Wielmożny FRAN

CISZEK MIROSLAW na Bękowie CZAPSKI, niewystawiony Pradziad
Twój Jaśnie Wielmożny KASZTELANIE, który iakby pogardzał wy-
sokie nadzieie, dał znać, kiedy kilakroć ofiarowanego unikał Senatorstwa,
iakby zaś okolo powszechnego pracował dobra, któż się nie domysli, kiedy
MIROSLAWA Podkomorzego, w ten czas Chetmińskiego powszechnym
ogłoszem, y zgodnie Puklerzem, y Tarczą Ziem Pruskich sądzono, wysta-
wiono. Szeroką dla Rodakow swoich MIROSLAWA Obronę, nadgrodzić
nie omieszkał Naywyższy rozszerzeniem wysokiey krwi Jego w potomstwie
godnym; Ponieważ z FONOLTOWNY 4. Cerkami, Synami reżyze liczy-
by, iak ośmiu błogostawieńskiego baczył się zbogaconym. Trzy Cory pierwśse
na wzor trzech Krolenskich darow w Zakonie Benedykta Świętego poświę-
ćimśzy BOGU, czwartą DOBRSKICH Domowi, za Chorażym Michało-
towskim ofiarował. Z Synow iakże czterech, JANA, CHRYZOSTO-
MA, PIOTRA, ALEXANDRA, STANISŁAWA, y TOMASZA,
pierwszego wyboru odniósł pociechy, kiedy PIOTR ALEXANDER Ka-
sztelanią Chetmińską znakomity z KOSSOWNY Woiewodzanki Chetmiń-
skiej procz odebranych dwu Corek. iedney w młodości upodobaney BOGU,
drugiey ANNY z NARZYMSKIM Woiewodą Pomorskim złączoney, powi-
tał znacznych przymiotow y gedności Syna JANA ANZGAREGO. Ten
Koronnym wprzod Łowczostwem, daley Woiewodztwem Chetmińskim z
AUGUSTA 2go, za AUGUSTA zaś 3go Podskarbsstwem Wielkim Koron-
nym, Starostwem Kteckim, Łakorskim, Bratyańskim obdarzony; z ZA-
MOYSKIEY Ordynata Zamojskiego, Łowczego Koronnego Cory pierwśsey,
w trzech Cerkach MARYANNIE, ANNIE, BRYGIDZIE, liczył uszczę-
śliwienie; MARYANNĘ TOMASZOWI CZAPSKIEMU, Kryżyń-
skiemu Staroście, ANNĘ, ANTONIEMU NIEBORSKIEMU, Genera-
łowi Majorowi Wojsk Koronnych, w związek Matżeński polecimśzy. STA-
NISŁAWA Syna wtorego MIKOŁAJOWEGO, że w kwitnącym wieku
zerwały Nieba, pocieszyły w TOMASZU Synie trzecim, który z lat
młodych Chetmińską otrzymawszy Kanonią, Koadjutorem, w krotce Opatem
Peplińskim, daley Koadjutorem, a zatym Biskupem Chetmińskim poświęco-
ny, choynego ku BOGU serca oświadczył dowody, w wystawionym Opatwie
Peplińskim, a w Pogotkach w wymuromanym wspaniałym Kościele. Teć są
Synow MIROSLAWOWYCH chwalebne czyny y pochwały, na ktore za-
stuguie rownie.

Jaśnie Wielmożny JAN CHRYZOSTOM na Bękowie CZAPSKI,
Syn pierwśszy MIROSLAWA w czwartym po JULIUSZU następujący
stopniu DZIAD Twój Przezacny Jaśnie Wielmożny PANIE. Liczyła Oy-
czyzna wielkie CHRYZOSTOMA u siebie zasługi, iuż na Podkomor-
stwie Malborskim, iuż na Deputacyi y Marszałkowaniu pod czas Trybu-
natu Koronnego, sądziła zatym godnego Kasztelani tym czasem Kruświ-
ckiej, pokąd po Marszałkowaniu Kapiurowym Sądom pod czas Interregni
w Wo-

w Woiewodztwie Pomorskim, od AUGUSTA zgo w krześle Kasztelanit Elblaskiey nie był posadzonym, y wraz Regimentarskiemi rządami po FELKIERSONIE Woiewodzie Inflanckim od Maiestatu uraczonym. Wstępując zaś w Przodka swiego cnoty, pokazał iak w równych przed Niebem raśniał zasługach, czterema także Synami, y tylaż Corkami obdarzony: w pierwszey Corze za KRUSZYNSKIM Kasztelanicem Gdańskim, w wtorey za PAWŁOWSKIM, Chorążym Malborskim, w trzeciej za STOLINSKIM, w ostatniej za DOBRSKIM, Chorążycem Michałowskim, z Wnukow odebrawszy pociechę, niemniejszy DOMOWI w Synach, ADAMIE Kanclerzu Katedrałnym Kuiańskim, FRANCISZKU, IGNACYM, y JOZEFIE, uczynił ozdobę y podporę, kiedy FRANCISZKA Ziemie Pruskie Miecznikiem nayprzed Prowincyi, Deputatem na Trybunał Koronny, Komissarzem na Trybunał Skarbowy, daley Podkomorzym Chetmińskim, nakoniec Gdańskim Kasztelanem, Stárością Kiszewskim szanowały, nie tylko w Oyczyźnie, ale y w DOMU z KATARZYNĄ IWANICKI ubłogosławionego Corami: E. W. A. Zukowskiemu poświęconą Klasztorowi, LUDOWIKĄ wielkich zaśzczytów Mężowi, MICHAŁOWI SKORZEWSKIEMU, Podkomorzemu Poznańskiemu, Pyzdrowskiemu Stároście poświęconą. Szanowały y w JOZEFIE Synu czwartym CHRYZOSTOMA zostawionego z RACZYNSKI Kasztelanek Kaliskiej, pięknych darów Męża, FRANCISZKA Stároście Nieszczewickiego, godną Corą ZUZANNA z ROZY KCZEWSKI; Stárościanki Starogardzkiej obdarzonego. Atoli gdy na wszystkich CHRYZOSTOMA Synow, tedy szczegulniejszy względem na IGNACEGO zapatrowała się Oyczyzna.

Ten to jest w piątym po JULIUSZU stawiający stopniu, Jaśnie W. I. GNACY na Bękowie CZAPSKI, Tronowi y Rycerstwu, radę y potęgę zawsze pamiętny, w Tobie nieodrodnym SYN U, po śmierci jeszcze żyjący OYCIEC Jaśnie Wielmożny KASZTELANIE Dobrodzieu. Cudem było odwagi, w młodzieńskim jeszcze wieku Godnego RODZICA Twoiego serce doyrzrzatemu równiać Męstwu, kiedy pod Regimentarskim DZIAŁA Twoiego Generatem Oberstlejttnantem w wielu nieszczęśliwych razach, zawsze mężnym, y walecznym popisował się Rycerzem. Od Oręża Kawalerskiego, do Miecznikostwa Ziem swoich, Pruskie pragnęły Go Powiaty. Umiął Pan ten nie tylko Oyczyzny, ale y sprawiedliwości władnąć Mieczem, Komissarski urząd na Skarbowym Trybunale cnotliwie odprawiwszy. Ztąd jest, że w wszystkich Rycerstwa y rady okolicznościach, wydofkonálny IGNAICY zaśluszył od Korony zaproszenie, na Kasztelanii Gdańskiey krzesło z skutkiem znacznych w obradzie pożytkow. Tak wielkich dzieł sprawca gdy w uwadze moiej stawa, ktoremż okryśle słowy dofskonatościom Oycowskiemu równiaćcego Syna?

Stawasz Jaśnie Wielmożny FRANCISZKU na Bękowie CZAPSKI, KASZTELANIE CHEŁMINSKI Dobrodzieu, w szóstym po JULIUSZU

stopniu, sława y tu zabieg zamysłów moich w podziwieniu: co bowiem po se-
ściu stopniach w nadmienionym Jerozolimskim Tronie ludzkie postrzegto o-
ko, to przez podobieństwo w wysokiej Twoiej upatruję wspaniałości. Bo ie-
żeli przypomnę wielkiej pamięci Jaśnie Wielmożną TEOFILE, zKONO-
PACKICH MATKĘ Twoją, wspomnieć powinienem zGULDENSZTER-
NEROW, y KRYSZPINOW zpowinowacone z krwią Twoją Majestaty.
Z koronami doczesnemi złączeni, a wiecznych godni KONOPACCY
Przodkowie Macierzyści, nadmienienia mego od pierwiastków pokładają
dowody, iako to: w pierwszym stopniu Godnej MATKI Twojej Przodek
MACIEY KONOPACKI, Podkomorzy Chełmiński, w drugim stopniu
JERZY Woiewoda Pomorski z Rodzonym MACIEIEM, wprzód Podskar-
bim Ziemi Pruskiej, dalej Biskupem Chełmińskim, z którego przykładowe
wzory, Wiara, y Świat Chrześcijański odebrał, kiedy za staraniem Jego,
Luterskie Xiegi w szrod Rynku Toruńskiego, przyNuncyuszu Apostolskim
palono, (Zach: Ferr: trad: de Lut:) w stopniu trzecim także JERZY
Kasztelan Chełmiński, w czwartym MACIEY, wprzód Woiewoda, nako-
niec Biskup Chełmiński, w piątym JAKUB OKTAWIAN, Kasztelan
Elbląski, zKOSTKAMI zpowinowacowany. Ci wszyscy iako pierwiastko-
wali do osiągnięcia szóstego stopnia, JAKUBOWI OKTAWIANOWI
KONOPACKIEMU, Kasztelanowi Chełmińskiemu, tak tudzież przez
wielkie Imienia Tego w Koronie Polskiej wzięcie stali się pochopem, że O-
KTAWIAN pierwszym złączony ślubem z KATARZYNĄ LUKRE-
CYĄ GULDENSZTERNEROWNĄ, powinowatą KAROLA 8. Szwedz-
kiego Króla, ZYGMUNTA 3. WŁADYSŁAWA 4. JANA KAZIMIE-
RZA Monarchów Polskich, za ślubem powtornym z BARBARY KRY-
SZPINOWNY, Podskarbianki W. X. Lit, najbliższej przyległej Królów
Duńskich Pokrewnej, tę Światu wydał Córkę TEOFILE, a sławnej pamię-
ci MATKĘ, z ktorej znaczne w zasługach na Rzeczypolskiej CIEBIE
SYNA Jaśnie Wielmożny KASZTELANIE, Majestat łaskami, Senat
godnością, wszystkie Stany wysokim szacowaniem poważają. Uznał Tron
Polski wrodzone od lat młodych do pożytkowania powszechnemu dobru w
Tobie przymioty, wybrałszy Cię Xiążęciem Szlachectwa w nadanym Pod-
komorstwie Chełmińskim. Uznały Woiewodztwa pilne na pożytek Ojczy-
zny baczości, niezawodne w popieraniu iey chęci Twoje, zgodnemi ogło-
wszy CIEBIE usły, nie tylko Kommissarzem na Trybunał Radomski, ale
też od tegoż Trybunału Postem do Najjaśniejszego AUGUSTA 3go Kró-
la, podczas Obrad Senatu Roku 1755. Ztąd Miłościwego Monarchy zko-
nito się serce, że w mniejszych Dostoieństwach niepracowane, y skuteczne
bacząc usiłowania Twoje, godnego sadziło, którybyś nie tylko w Rycerstwie
pracą, ale y radą w Senacie wspierał Majestat, na krzesło KASZTELA-
NII CHEŁMINSKIEY zaproszony. Nie śit moich tępość do wyliczenia
zdolna, ani tysiączne karty sposobne do obiegania tych pochwał, które TO-
BIE

BIE słuszności należą prawem z podjętych w tym krześle prac, zabiegów, utrudzeniom, w obstawianiu za całość prawa, pokoju, y nieskażonych uchwał.

Głoszą Prześwigtne Powiaty Pruskie te przykładne dzieci, w Twoicy znaczney upatrzone cności, y w wysokiey Krwi Twoicy poważnie szanowane, iako to: w J. W. MICHAŁE na Smętowie CZAPSKIM, Woiewodzie Malborskim, Staroście Kościerzynskim, Mężu z wielu miar Ojczyźnie potrzebnym. W J. W. W. Rodzonych Twoich, Panach zasługą ku pospolitemu dobru znákomitych, iako to w J. W. JOZEFIE na Bękowie CZAPSKIM, Kasztelanie Elbląskim, pierwszym Rodzonym z J. W. ELZBIETĄ CZAPSKĄ, Miecznikową Ziem Pruskich złączonym, a z niey godnym Synem IGNACYM, y Corą BRYGITTA, DOM Przechacny zdołacym: w J. W. ANTONIM na Bękowie CZAPSKIM, Podkomorzym Chetmińskim, Generale Woysk Koronnych Rodzonym powtórnim, który z J. W. KANDYDY LIPSKI, Kasztelanek Łęczyckiey, dwu Synow MIKOŁAJA y JOZEFA Ojczyźnie na pożytek, y wiekopomną Imienia swego oddać pamięć. Biorą zaszczyt y rozprzeszczerzenie chwały znacznych Domow Imiona, z J. W. W. Siostr Rodzonych Twoich z J. W. LUDOWIKI, GRZEGORZOWI NIEWIESCINSKIEMU, Staroście Mławskiemu, a. Corkami TEOFIŁĄ, MARYANNĄ, ANTONINĄ, ANNĄ známienitey. z J. W. ANNY TEODOROWI PAWŁOWSKIEMU, Ziem Pruskich Miecznikowi, pożądanego Syna IGNACEGO oddaćcey. w J. W. BARBARZE tym więk szych Godney pochwał, że odstąpiwszy stworzonych przyjaźni, BOGU samemu Panięskie oddać życie.

Do tych zaśzczytów, które z Godnego Rodzeństwa Jaśnie Wielmożny odbiera sz PANIE, nie mniej przyliczam przyiętych ozdób z Jaśnie Wielmożney DOROTY z DZIAŁYNSKICH nieodżałowaney, y świętey pamięci MAŁZONKI Twoicy, czyli bowiem wstawione DZIAŁYNSKICH przypomnę IMIĘ, licznych dostoięństw wybory w Jaśnie Wielmożney DOROCIE, z Godnością Twoią złączone widzę. Oprócz bowiem Jaśnie Wielmożnego MIKOŁAJA DZIAŁYNSKIEGO, Woiewody Inowrocławskiego, Pra pra pra PraDziadą s. p. Jaśnie Wielmożney KASZTELANOWY. Oprócz Jaśnie Wielmożnego STANISŁAWA DZIAŁYNSKIEGO Woiewody Chetmińskiego, Godnego IEY Pra pra PraDziadą. Procz Jaśnie Wielmożnego także STANISŁAWA DZIAŁYNSKIEGO, Woiewody Malborskiego, Pra PraDziadą Jaśnie Wielmożnego KASPRĄ Woiewody Chetmińskiego, ZYGMUNTA Woiewody Kaliskiego, Pradziadów. Procz jeszcze Jaśnie Wielmożnego JOZEFA DZIAŁYNSKIEGO, Dziadą. Oprócz nákoniec przednich przymotów Paná, Jaśnie Wielmożnego Jego mości Paná AUGUSTYNÁ DZIAŁYNSKIEGO, Woiewody Kaliskiego, a nieoszacowaney pamięci Jaśnie Wielmożney KASZTELANOWY OYCA, sześciudzieściat y dru krześlonych Senatorów, nie licząc wielu Ministrów Koronnych, w tym IMIENIU szanuje Polska. Coż gdybym

wywozić miał równaiące pierwszemu Jaśnie Wielmożnych RADO-
MICKICH IMIE, y w liczbie Godności, y w zasługach ku Ojczyźnie. O-
procz wielu nie łatwo przeliczonych, wspomnieć należałoby mi o Jaśnie
Wielmożnym STANISŁAWIE RADMICKIM, Woiewodzie Mazo-
wieckim, Synie Jaśnie Wielmożnego MIKOŁAJA Koniuszego Koronne-
go, a Wielkim Pra pra pra pra PraDziadu Jaśnie Wielmożney KASZTE-
LANOWY, o Jaśnie Wielmożnym HIERONYMIE RADMICKIM,
Woiewodzie Inowrocławskim, Wschowskim, Mośńskim Stároście, wale-
cznym za ZYGMUNTA Rycerzu, Pra pra pra PraDziadzie, o Jaśnie
Wielmożnym KAZIMIERZU RADMICKIM, Kasztelanie Kali-
skim, Pra pra praDziadu, o Jaśnie Wielmożnym MACIEJU RADO-
MICKIM, Woiewodzie Poznańskim, PraPraDziadu, o Jaśnie Wielmożnym
ANDRZEJU, ALEXANDRZE, Woiewodzie Poznańskim, PraDzia-
du, nakoniec o Jaśnie Wielmożnym JANIE RADMICKIM, Woie-
wodzie Inowrocławskim, Generale Wielkopolskim, a wspaniałym OYCU,
wysokimi doskonałościami ugodnioney CORY, Jaśnie Wielmożney Páni,
Jeymości PANI ANNY z RADMICKICH DZIAŁYŃSKI, Woie-
nodżiny Kalkiskiej, z ktorey odebrana w Matżeński związek Jaśnie Wiel-
możną DOROTĘ - - - Ale dokąd zamyśły moje?

Zkracam słowa, abym nie rozszerzał w Sercu Twoim żalów, w zbiorze
wymieniam poważną wspaniałość, którą przez Jaśnie Wielmożną DORO-
TĘ z pierwszego wyboru dziedziczyś IMION, z JABŁONOWSKICH,
SANGUSZKOW, WISNIEWIECKICH, RADZIWIŁOW, LUBO-
MIRSKICH, OSOLINSKICH, POTOCKICH, ZAMOYSKICH,
BIELEŃSKICH, KOSTKOW, CZARNKO-
WSKICH, SZOŁDRSKICH, POTULICKICH, &c &c. Ale y tego
zaśzczytu zamilczyć nie powinienem, którym świećniesz, y folgę znay-
dziesz żalom, w odebranych od ś. p. Jaśnie Wielmożney KASZTELANO-
WY, pięknych naddziei Potomstwie, w Jaśnie Wielmożnym AUGUSTY-
NIE Synu godnym, w Jaśnie WW. ANNIE, y MARYANNIE przeza-
cnych Corach. W tych trzech ślaczonych kroplach zaślawn żyjącej krwi swo-
rej, nieśmiertelną pamięcią sławna zostawuie MATKA, y z niemowlęcych
jeszcze twarzy wynikająca do doskonałych przymiotów ukladność, obficie
przyszłych poćiech Twoich tłumaczy skutki.

Tec ja Przeświętnego IMIENIA, y DOMU Twoiego Jaśnie Wielmo-
żny KASZTELANIE Dobrodzieciu, dosyć szczupło tu wyliczyłem po-
chwaty, abym podłego dzieła mego naysnakomiszczą z Godności Twojej o-
zdobę, na pierwszym postawił czole: zebrane przytym ś. p. Jaśnie Wiel-
możney KASZTELANOWY cnoty, y czynione przy wspaniałym Jey Cią-
ża pogrzebieniu okazatości, Wielkiemu IMIENIOWI Twojemu poświęcić
umysliłem, aby przytomnym ich Widzom pamiętne, nieprzytomnym wie-
dziane było pełne przykładow, Sercą Twego ś. p. Jaśnie Wielmożney ZO-
NIE,

NIE zprzyianie , śmiercią nawet nie ztargane , widocznie zaś w jawitych kosztach przy tej Pogrzebowey Uroczystości oświadczone. Nákoniec powin na znacznym Łaskom Pańskim wdzięczność naszą , tu wyrażenia swego przezemnie pełni skutek . kiedy nikczemne to dzieło w najwyższym poniżeniu u stóp Pańskich zkładając: Ciałą WielkoPolską Prowincją wraz z sobą Senatorskiey polecam obronie, z wiecznym niezamierzonych szczęśliwości życzeniem.

*Jaśnie Wielmożnego W. Mści Pána
Pána, y nayooblizwszego Dobrodzieia,*

Naypokornieyszy sługá y Bogomodlca

X. Benedykt Reformat mpp.

CENSURA THEOLOGORUM ORDINIS.

DE mandato Superiorali A. R. Patris Ministri Provincialis Almæ Provinciæ Antonianæ Majoris Poloniæ, Opus funebre cui titulus, *Obwieszczenie wspaniałego Pogrzebu &c.* per M. V. Patrem Benedictum Roszkowski, Concionatorem meritum, & elaborem Conventus Posnaniensis ingeniosè elaboratum, plausibiliter demonstratum, una cum Concione per præfatum M. V. Patrem Concionatorem dicta, & exhortationibus ab aliis Patribus detoatis, legimus, ac revidimus; In quo cum nihil dissonum Fidei Catholice moribusq; bonis, imo, cuncta stylo sensuq; eleganti & Apostolico, aut ingenium acuentia, aut animum hominum ad mortis memoriam moventia, & ad bene vivendum perstringentia comprehendimus, idcirco luce publica, & prælo dignum esse censuimus. Datum in Conventu Posnaniensi PP. Reformatorum Die 4. Martii Anno Domini 1764.

Fr. CALLISTUS SULKOWSKI, Reform: S. T. Lector actualis mpp.

Fr. GYPRIANUS KUSZEWSKI, Reform: S. T. Lector actualis mpp.

FACULTAS A. R. P. MINISTRI PROVINCIALIS.

Cum per Theologos de mandato Nostro deputatos revistum & approbatum fuerit: Opus funebre intitulatum *Obwieszczenie wspaniałego Pogrzebu &c.* elucubratum à multo Venerando Patre Benedicto Roszkowski, Ordinis Nostri & Provinciæ Sacerdote, ac Ordinario Prædicatore in Ecclesia Conventus Posnaniensis, proinde tenore præsentium eidem facultatem impartimur, quatenus servatis servandis med ante typo possit prodire in lucem publicam. Datum in hoc Nostro ad S. Antonium Padvanum Conventu Varjaviensi, die 22. Martii 1764.

Fr. DYONISIUS SYDRY, Minister Provincialis, S. Theologiæ
Lector mpp. (L. + S.)

APPROBATIO DIÆCESANA.

Opus funebre Panegyricum sub tit: ... *Obwieszczenie wspaniałego Pogrzebu &c.* - ab Admodum Reverendo, ac Religioso in Christo Patre Benedicto Roszkowski, Ordinis S. Francisci Strictioris Observantiæ PP. Reformatorum in Ecclesia Conventus Posnaniensis Concionatore Ordinario, & elaboratione inventionis, & eruditione ingenii, & elegantia styli, nec non venustate Sacræ Scripturæ ornatum, indeque præ maximè conspicuum diligenter vidi ac legi: cumque nihil contineat, quod Fidei Orthodoxæ & moribus honestis contrarietur, quinimo magnam æstimationem mereatur, idem Opus typis imprimi judicavi, & facultatem dedi

M. ANDREAS LIPIEWICZ, Utriusque Juris Doctor & Professor, Ecclesiarum, Collegiata SS OO. Cracoviæ Custos, Parochialium in Luborzycza & Igotomia Curatus, Ordinandorum, & Approbandorum Examinator, Librorum per Diœcesim Posnaniensem Censor, Studii Academiæ Posnaniensis RECTOR mpp. Datum in Collegio Lubransciano Academiæ Posnaniensis Die 30 Martii, Anno Domini 1764.

POCZĄTEK OBWIESZCZENIA WSPANIAŁEGO POGZEBU

ś. p.

J.W. IMCI P. KASZTELANOWY CHELMINSKIEY.

R Ok 1763. Dzień 12. Márcá, godzina po południu wtóra, pierwszey ś. p. J.W. AUGUSTYNA DZIAŁYNSKIEGO, Woiewody Káliskiego Corze, Ikoro ostatnią życia wymierzyła chwilę; natychmiast, choynym iatmużn po różlicznych Kościołach, Kláštorách, ná strážliwe ofiary, y modły nákládem, Duszę ś.p. J.W. KASZTELANOWY CHELMINSKIEY zálecono BOGU, ciáło zaś Senatorskim oporzádzone zwyczáiem, dla nástępuiących Swiat Wielkonocnych, zprowadziwszy do Kościoła Kálwaryi Pakollskiey, zložono ná Kátáfalku wten sposób przybránym. Wszrodku Kościoła ná dwu stopniách Kármazynowym suknem dollátnio pokrytých, ułożoná bylá Tumbá, rzezbá Snycerská, y złoceniem ná polor, przy perłowey farbie kształtnie ozdobioná, ktorey wierzch pokrywał cáłun ádámászkowy bogato számerowány, w malze y fontazie opuszczány ná kráie tumbby, unoszácey ciáło zložone w bogatey trunnie, áxamitem Kármazynowym powleczoney, złotym galonem y frędzlá czterykroć wokoło opáśány, bláchámi w głowách y nogách, ántábami po bokách srebrno złotemi ozdobioney, ulegájącey ná sześciu Orlich szponách złocistých gálki obeymuiących. Ziednéy strony Tumbby po lewey ręce, wspierała się Osobá Snycerskiey rzeźby ná znákách pogrzebowých, pytáiac się (zokoliczności zložonego ná Gorze Kálwaryjskiey ciáła) słowy Dáwi-da Psalmu 23. *Quis ascendet in montem Domini; aut quis stabit in loco Sancto Ejus? Ktoż wstąpi ná Górę Páná, álbo kto stánie ná miejscu świętym Jego* Ná co z drugiey strony po práwey ręce Tumbby stoiaća osoba, y unoszáca do widoku portret ś. p. J.W. KASZTELANOWY, odpowiedź dáwała z tegoż Psalmu: *Innocens manibus Et mundo corde, qui non accepit in vano animam suam. Ten odpowiada wstąpi, który iest niewinnych rąk, y czystego serca, który ná daremno nieużywał duszy swojej.* Ná wierzchem trunny zpod baldekinu ádámászkowego, wypadály ná cztery rogi Kátáfalku, 4. welony ádámászkowe bogáte, złotogłó-wem podbite, y zwyż od połowy kształtnie wzniesione. W wielkim Ołtarzu pod nogi Ukrzyżowanego, zskłániał się wchmurách J. Wiel: CZAPSKICH Xięzyc, przy nápisie od Ukrzyżowanego pochodzącym *Vidi Lunam, Et stellas adorare Me, Gen: 37. Widziałem idko mi Xięzyc, y gwiazdy pektón czyniły.* Wczym się oznáczał táskawy wzgląd

A

Ukrzyż:

Ukrzyżowanego, na ofiarowane od ś. p. J. W. KASZTELANOWY przysługi Kálwaryjskiemu miejscu: cały zaś Ołtarz wielki, iáko y pobocznie Ołtarze, ile tylko miejscá starczyło, rzęsiłym światłem okryte były. Po skończoney Oktáwie Wielkonocney, natychmiast, w tymże Kálwaryi Kościele, żałobne nád ciałem zaczęły się obrządki, przy licznych Mszách Świętych, y wigiliach codziennie odprawiane, pokąd nie zbliżył dzień 26. Kwietniá na pogrzeb wyznaczony. Przez ten czas wielkich przybywało rátunkow Duszy ś. p. J. W. PANI, nietylko z gęstych ofiar, y modlitw, ále też z wypełnionych uczynkow miłosiernych nád ubogimi, codziennie chojne iáłmużny, y posiłki (ile ich było) odbierającemi. Z których na pámiatkę 20. lat życia ś. p. J. W. KASZTELANOWY, dwudziestu nayuboższych, y nayśędziwszych wybrawszy, bárwą żałobną od stóp do głów przyodziało, z dárówaniem teyże odzieży ubogim pomienionym. Ich była tá jedyna powinność, codziennie odprawianemu na Kálwaryi nabożeństwu, bydz przytomne mi do samego pogrzebu, na który zaproszona była J. W. WW. Gości troygodna przytomność.

Z STANU DUCHOWNEGO.

J. W. Nayprzew: Imć X. Andrzej Bajer, Biskup Chełmiński, J. W. Nayprzew: Imć X. Krzysztof Dobiński, Suffragan Gnieźnieński, Biskup Serceński, J. W. Nayprzew: Imć X. Fabian Płaskowski, Suffragan Chełmiński, Biskup Martwyński, J. W. Nayprzew: Imć X. Władysław Walknowski, Kanonik Katedralny Poznański, Opat Trzemeszyński, W. Nayprzew: Imć X. Józef Łuczycki, Infułat Proboszcz Strzelmiński, W. Nayprzew: Imć X. Kosmowski, Opat Klasztoru Trzemeszyńskiego, W. Imć X. Żurkiński, Kanonik Kruświcki, na oddawanie ciała.

Z STANU ŚWIECKIEGO.

J. W. Imć P. Kázimierz Dąbłski, Woiewodá Sieradzki, J. W. Imć Pan Czápłski, Woiewodá Malborski, J. W. Imć P. Dąbłski, Kásztelan Brzeski Kujawski, J. W. Imć P. Józef Czápłski, Kásztelan Elbląski, J. W. Imć Páni Anná Działyńska, Woiewodzina Káliska, z Przėswiętną Fámilią, J. W. Imć Páni Kátarzyna Działyńska, Woiewodzina Malborska, J. W. Imć Páni Teofila Potulická, Stárościna Borzechowska, J. W. Imć Páni Páństwo Czápłscy, Podkomorstwo Chełmińskie, J. W. Imć Páni Páwełwska, Miecznikowa Ziem Pruskich, J. W. Imć P. Teodor Koźmiński, Woiewodzie Káliski, W. Imć P. Antoni Mirostawski, Stárosta Kłecki, W. Imć P. Działyński z mową żałobną, oprócz známienicie godney liczby WW. Ich Mciów Urzędników, y Ziemiánów, ták Woiewodztwá Kujawskiego, iáko też Ziemi Paluckiey, y poblizszych, nie licząc gęstego zgromadzenia; ták Duchowieństwá Świeckiego, iáko y Zakonnego. Wobecności przeto náznaczonemu czasowi przytomnych J. W. WW. WW. Gości dnia 25. Kwietniá, zmierzchem przy zápalonych na Kálwaryi światłách, zaczęło się przeprowadzenie ciała ś. p. J. W. KASZTELANA.

LANOWY, z Kościoła Kálwaryjskiego, do Fundatorskiego Grobu w Pakoſtſkim OO. Reformatow Kościele założonego; niżej ruſzono z kátafalku ciało po żałobnym odgłoſie Kápli, poprzedziła kondukt

MOWA ŻAŁOBNA,

X. Jacká Cierniewskiego, Káznodźci Ordynaryuſza Konwentu Pakoſtſkiego OO. Reformatow, przed wyprowadzeniem ciała záczepta.

Thema: *Asportate ossa mea vobiscum de loco isto.* Gen: 50. v. 24.

Zábierzcie kości moje z sobą z tego mieysca.

Fatalne ſłowá! o iák dotkliwie mowiącego ráżicie umyſł, drętwieią uſłá, żal doymuie rozumowi, ták przeraźliwym odgłoſem pomieſzane, opadają ſiły, kiedy J. W. Imć Páni DOROTA z DZIAŁYNSKICH CZAPSKA, Chłmińſka Káſztelánowa, Miłoſciwa mieysca tego Fundatorká, ſmiertelne zwłoki ſwoie z mieysca tego podnoſić nam każe: *Asportate ossa mea vobiscum.* Y náſzeſz to ręce choynemi tey Páni obciążone łáskámi, wſtrzymać potráfiá ták nieżnoſny żalow ciężar? Przykre doſyć uczuwaſiśmy obciążenie, gdy nam niedáwno unosić przychodziło, nieopłakáney ſtráty Fundatorá, J. W. AUGUSTYNA DZIAŁYNSKIEGO, Woiewodę Kálſkiego; przyczyniła ciężkoſci fatalnoſć J. W. BRYGIDY z Działyńſkich CZAPSKI, Woiewodżiny Malboſkiej, w czwartym roku po godney pámięci Oycu ſwoim żeſzłey, y do Jego przez nas wniesionej Grobu, o iákże teraz nieżnoſniejszy w uwadze dodać wagi, wpuł roku po godney Sióſtrze polegająca ná ręku ſłużeńbicznych J. W. Káſztelánowa. Grobowym głazem cáłey Wielkopoľskiej Reformy uciſnął ſercá, pierwszy ogłoſ ſmierci ſ. p. J. W. Káſztelanowy, ciężſze łzy wyciſnął okropny Jey widok, w náſzych poſtáwiony oczách, ná który troſkliwie przy codziennych nabożeńſtwách w kilkutygodniowym ná tym mieyscu zápatrywaliſmy ſię czáſie, nierównie iednák tež ſzą ná zmyſłách ponoſiemy dotkliwoſć, gdy nam podnoſić przychodzi do Grobu ſmiertelny tey PÁNI ciężar. Żałoſć nieżnoſna rozwáżać utatę Fundatorskiej Cory, nieżnoſniejszy ſzacować utrátę nayoſobliwſzey łáskáwoſci, dla Zakonu, y mieysca tego PÁNI, ále naynieżnoſniejszy przenikać utrátę nayoſobliwſzey dla Zakonu, y mieysca tego łáskáwoſci PÁNI, wczáſie potrzebnym utráconey. Stáwaiá nam w oczách wſyſtkie doznáne dla Zakonu łáſki, y w gorzkim ie rozwáżamy żalu; ſtáwaiá nágotowane ſzczegulnie mieyscu tey Kálwaryjskiej Gory ſzczodroty, y rozwáżać nam przychodzi ciężey, że z Antenátow ſwoich ſercem dla tego Świętego mieysca wylána, w tym czáſie utráciła życie, w którym doſwiadczenia naywiększych dobroczynnoſci, y ozdoby Koſciółowi temu zábieráiąc ſię, ſiebie mu ſámę w naypierwſzym oddáie, darze, á zátym wzbudza wſyſtkie Jerozolimſkie drogi do tego urzewnienia, w którym zoſtájące niegdys drogi Syonu Jeremiaſzowa opiliſcie lámentácyá: *Vae Sion lugent Sacerdotes ejus gementes,* Thren: 1. *Drogi Syonu płaczą, Káptani iej w ięczeniu zoſtáią.* Gdy przeto pod ták

nieznośnym żalów ięczęmy ciężarem przyciśnieni, sądząc przeżaćni
 Słuchacze, czyli zdrętwiałe siły nasze zdołaia podnieść rękę, na zabra-
 nie śmiertelnych popiołów J. W. KASZTELANOWY, zaśleprzedczy-
 byśmy złożyć, y złożyć obowiążane tylu dobrodziejstwy ręce nasze,
 na zastąpienie śmierci J. W. KASZTELANOWY, y chętniey w got-
 bowych progach pragnęli, niżeli żywe ściagać na przenoszenie nayo-
 sobliwszey Protektorki naszej do Grobu. Atoli ta nam siła, y odżywie-
 nia dodać uwaga: że którą dziś na swoje odbieramy ręce, bierzemy,
 nietak zebyśmy JA w Grobie, ale w wdzięcznych swojej Fundatorce
 pamięciach złożywszy, nosili potąd, pokad folgi duszom naszym przez
 złożenie ciał swoich, Boskie nieuczynia wyroki. Pokrzepiaj zmartwia-
 łe siły nasze powinna Fundatorskim rozkazom powolność, z Ust ieszcze
 żyjący J. W. KASZTELANOWY odebrany, abyśmy śmiertelnej
 zwłoki, przy godney pamięci Oycu położyli. Pełniac dla tego FUN-
 DATORSKIE rozkazy, wyteżamy te, któreśmy wznosili do BOGA
 ręce, iak w życiu, tak y po śmierci Twey nieodzátowaney J. W. KA-
 SZTELANOWA, Te ręce pokładamy pod wzniesienie zwłokow Two-
 ich, ktorými gdy codziennie przy straszliwych ofiarach unosić będzie-
 my Ciało y Krew Zbawiciela, pamięć piastowanego niemi teraz cia-
 ła Twego wywyższac będzie duszę Twoją do nieustannej chwały. Już
 tedy gdzie Cię przez wrodzone do Godney pamięci OYCA swego przy-
 wiązanie, Ruthy poćiaga pobożność w piśmie Świętym wyświadczone:
*Quæ te terra morientem suscepit in ea moriar, ibiq; accipiam locum se-
 pultura,* Ruth: 1. v. 17. Już mówię świątobliwym żądom Twoim dzie-
 ie się zadosyć, poprzedzac Cię będzie znak zbawienney Ukrzyżowanego,
 ktorémuś na tym miejscu przyiemne świadczyła usługi, wspierac w
 tym do Ojczyzny Grobu trąćcie gotowi Jasnie W W. W W. żałobni
 przyjaciele, y Chrześcijańskie wobec zgromadzone gminy, pobożnym
 westchnieniem, które y teraz oświadczaia, gdy duszy Twojej po za-
 kończonych przeprowadzinach ciała, wraz zemną wiecznego życza od-
 poczynku, Amen.

Po zakończoney mowie, gdy Kápela żałobne wygrała sztuki, W.
 Imc X. Jozef Łuczycki, Infułat Strzelniński, *Pontificaliter* Kondukt
 odprawił. Zaczem Zakonnicy miejscowi zdiawszy z katarfalku ciało,
 złożyli na woz paradny, w Adamaszki bogato szamerowane przybrany.
 Ruszyła ztym Processya Pogrzebowa, ktorej takowe było rozrządze-
 nie: Pierwsze Processyi czoło poprzedzały Cechy Miejskie z świecami,
 pod proporcami, Chorągwiemi na doł spuszczone, za temi następ-
 wała Kálwaryjska Kápnikow Kompánia, z Chorągwią Kálwaryjską w
 czarną florę uwinioną, za niemi Kápela, dále Duchowieństwo Swiec-
 kie, y Zakonne, dopiero dwudziestu ubogich, bérw czarną przyodzia-
 nych z pochodniami iarzęcemi. Następował za niemi konno ozdobny,
 y liczny Dworu komput, dopiero woz paradny z ciałem, przy wozie
 ośmiu.

ośmiu Cheydukow z pochodniałmi, unosiłi Ciału Adamałzkowy od ziemi; otaczali woz wokoło konni Pokoiowi, z pochodniałmi tarzącemi; asystowali cięła JJ. WW. WW. zaproszeni Goście, za ktorimi następowała Káretá paradna, żałobą okryta, w niej przypięty był Portret ś. p. J. W. KASZTELANOWY, otaczali Káretę Lokaie, y obok dway konni Paźtowie, zamykały Processyą gminy ludu zgromadzonego.

Oprocz tey Parády, nágotowana była przez cále Miásto illuminacya, nie tak dla próżney okazáłości, iako dla wygody iezdnych, y pieśzych, á to tym sposobem: Ná wieździe do Miásta przy Moście, nowo do illuminacyi wystawiono POTULICKICH Cherbowną Brámę, całą do zaśławiania lamp oliwnych zrobioną, ná ktorey od wierzchu takowy dał się czytać nápis: *Ulula porta clama Civitas prostrata est*, Isaia 14. *Domina cap: 24*, co wiersz Polski tłumaczy:

Pękay żałobna Brámo, głos Miásto swe troski,

Poćilkiem śmierci Pánią złożył wyrok Boski.

Od tey Brámy aż do drugiey, ná pámiatkę 20. lat życia ś. p. J. W. KASZTELANOWY, rozstawiono przy drodze 20. kolumn dziesięćłokćiowych, ktore ná sobie lámpy oliwne, ná wierzchu zaś CherbyPrzeświętneyFamilii unosiły. Druga Bráma do illuminacyi zgotowana była w szrodku Rynku, ná ktorey trzymájący pieczęć Mieyską Geniusz, ten od ubolewającego nád śmiercią swey PANI Miásta, wydawał nápis: *In itinere platearum nostrarum appropinquavit finis noster*, Thren: 4to, co tłumaczá następuiące wiersze:

Wprzeciągu nášzych ulic zbliżył koniec skrycie

Tey PANI z ktorey zeyściem kończyć chcemy życie.

Zá tą także Brámą aż do trzeciey, podobnym rozstawiono sposobem Piramid 20. z lámpami oliwnemi, y Cherbami od wierzchu. Trzecia Bráma do illuminacyi była Cmentarzowa, malowana pod znákami, y Cherbami Fundatorskiemi, ná niej Fundatorski do nas rozkaz ś. p. J. W. KASZTELANOWY, ktory uczynił przed śmiercią, chcąc byđz pochowana w Grobie Oyczyłtym, temi był zápisány słowy Psalmu 117. *Aperite mihi portas iustitie, ingress in eas confitebor Dño, Otwórzcie mi brámy spráwiedliwości, wszedłszy w nie wyznawać będę Pána*. Temu nápisowi odpowiadała czwarta Bráma, w sámych weysciu do Kościoła także do illuminacyi przybrána, ná ktorey wymalowano Cherb Zakonu, to jest Rękę Chrystusa Pána, z ręką S. Oycá Franciszka, pod Krzyżem; ręká S. O. Franciszka unosiła klucze przy nápisie, odpowiadaiacym podpisowi trzeciey Brámy wte słowá: *Ad apertione pendentur porta terrae*, Nahum 3. *Otworem otworzone będą Bramy ziemi twoiey*. Cála zaś drogá Cmentarzowa od Bramy aż do drzwi Kościelnych, szpalerami z lámp oliwnych po obudwu stronách osadzona była. Przyprawadzone zátym przed Brámę Kościelną cięła, gdy mieyscowi Zakonnicy z wozá paradnego zdiawszy, y do Kościoła wniozłszy, ná kátafalku złożyli, záczęła się

M O W A
W. Imci X. Zukinckiego, Kānonikā Kruświckiego, Tuczynskiego Pro-
boszczā, przy oddawaniu ciātā.

Thema: *Et Luna non dabit splendorē suū, Et stella erunt decedentes.*

I Xieżyć nieda iasności swojej, y gwiazdy zpadać będą. Mar: 13

ZE się okazatości Ziemskie mienia, niedziwno; codzienna praktykā
uczy, niemāsz nic trwałego pod słońcem, owszem co się prętko
wzniesi, niedługo świeci. Rzeczy nayszācowniejsze ciężarem są, ktor-
ym się przeważając ruyruia: *Terrena namq̃ substantia pondus est non-
subsidium*. Cieszy się y sāmō życie iasnymi powodāmī szczęścia, pędzi
iātā świętą chonorow y godności speżā, w fatalnym upadku tāk się
widzi. iākby niebyło, *fuissem quasi non essem*. Filozof Atenski Penander
zeby się y przy śmierci konceptem popisał, dwā o. o. miało lekcyi nā
rysował nā ścianie, ucząc: ze w obrocie ostatnim, wszelkie poważenia,
godne dzielności, y czym się świat popisać może, cyfrā. Y toć sāmō
Mędrzec Pański konkluduje, gdy prożnością prożności bydź wszystko
wywodzi Wielkich Monārchow uniżenie, pełnomocnych Regnantow
zważywszy ostatnią ruinę, Sydoniusz Apollinaris mowi: *Quanta putas
fortuna fragmenta in terram cadere? quanta humana felicitatis legumi-
na, dum Reges ruunt*. Jeżeli Krolewskie berłā, złote Cesarzow śmierć
kruszy korony, iākiegoż inne stany czekāją upadku? Niemāsz zātym
oźdoby doczesney, ktoraby niezwiędła, *quasi flos egreditur*. *Et conteritur*,
niemāsz nā ziemi splendoru, któryby niegał, lśnąc się lustrā,
ciemne gaszą cymerye, stoniā, y pokrywāją fatalne umbry. Podobna
dostoynność rzeczy sublunarnych do Nābuchodonozorā stāruy, w ktorey
się twardych, y drogich metalłow zbior znāydował, Danie: 2. kāmyle
ieden spadł nā nie zgory, y piśmo S. zāpisało: *Tunc contrita sunt paria
ter. ferrum, as, argentum Et aurum, Et redacta sunt quasi in favillam
arca aeterna*. Ani się żelazne ostoją trwāłości, ani złote okupia kārby,
nā wszystko równo fatalny kāmień spada, y w proch obraca: iāk bowiem
z māłości nikczemney, rzeczy naturā, w wielkość iestestwā nieznācznie
wyprowadza, tāk też sāmō uślawiczna niszczy rezolucyā, niechydź przy-
musza korrupcyā: *Unius generatio, alterius corruptio*. Ale co Niebieskie
alteruie Luminarze, co, mieża szynkowe gwiazdy? *Luna non dabit splē-
dorem suum, Et stella erunt decedentes*, święta powiāda Ewangelia, że
y nā te czas przyidzie, kiedy świecić przestāją. A toli, która nā dnie
ostatiecznym, y dziś w oczāch ludzkich praktykā; y Xieżyć pełen świat-
ła ciemnieje, y rozliczney dystrynkcyi Gwiazdy smutną fatalną Libi-
tyną powłoczy umbrā, kiedy nā dzielną DZIAŁYNSKICH uderzyw-
szy Strzālę, onę feralnie kruszy, rodowity Pierścien, którym się ślāte-
cznie zāślubiłā Fortunā, łamie. Doznał świat, nāsycona skuskiem Oy-
czyznā, iāko rodowity JJ. WW. DZIAŁYNSKICH Ogończyk, w mo-
cie bezgrāniczney Godności ślātecznie dziedziczył, z kąd w Godnych

An-

Antenastach publiczną reputacyą, w mocney był zawsze apprehensyi; dostawał w prymie do Purpur, wystawiał talenta do krzesła Senatorckich, do samych koron zdolne Głowy: nieużyta jednak Atropos, tak wspamiętałe łamie szyki. Niedawno J. W. Imię Panią BRYGIDĘ z DZIAŁYNSKICH CZAPSKĄ, Woiewodziną Malborską, niełutościwą zwaliwszy w Grob ręką: niekontenta z tych Działów J. W. Imię Panią DOROTĘ z DZIAŁYNSKICH CZAPSKĄ, Kasztelanową Chełmińską, Godną Corę od J. W. Imię Pani ANNY z RADOMICKICH DZIAŁYNSKI, Woiewodziny Kąlskiej Matriki; upodobaną, y wybraną Zonę od J. W. Imię Pani FRANCISZKA CZAPSKIEGO, Kasztelana Chełmińskiego Męża znowu oddzieliwszy, smutne na Oczyszczonym polu w tym tu Kościele wystawia Teatrum. Bledniete na tak feralny Asteryzm JJ. WW. CZAPSKICH Xiężyc, ach ciężkie zaciemienie ta rezolucya przynosi, nie bez okrutney zaraży serc życzliwych: *Et Luna non dabit splendorem suum*. Razi ten przypadek tyle sztyletami, ile zalu materya Macierzyńskie J. W. Imię Pani Woiewodziny Kąlskiej serce, rani J. W. Imię Pani Kasztelana Chełmińskiego, nieprzeliczone iak Gwiazdy turbuie Familie, *Et Stella erunt decedentes*. Mieszają się na tak tetryczną Ekliptykę, Godnego w Woiewodztwach Poznańskim, Kąlskim, Malborskim, Pomorskim, Chełmińskim, Rycerstwa Itany, wszystkich Ziemiąnow truchleją animusz. Więdniecie JJ. WW. RADOMICKICH, buynego chonora pole, gdy ten ostrzy pokos, na frukt nieoszacowanej wiekami konsolacyi, na zbior długowieczney pociechy uznać. O szkodo niepowetowana! ostrą nieopłacona! ale coż czynić, trudno w zachodzie wspak cofnąć słońca, y pędzącą do mety śmiertelney J. W. Kasztelaną wyzátamować strzałę. Do rzewliwych kondolencyi dłuższym być nie chcę powodem, godnym Jey jednak talentom, które wspamiętany Hieroglifikiem pogrzebowa prezentuje okazłość, prawem, y sprawiedliwością należącą przyznając cnot explicacyą, którą Urlynie Xiężnicz przypisał Honorat: *Matronarum splendor, conjugum honor, pudicitia juhar, sanctimonie Templum, virtutum forma, Et cumulus*. Ta na tym leży katarfalku, która Matron była splendorem, Mężatek honorem, wstydlivości promieniem, światobliwością Kościołem, cnot wszelkich przykładem, y zbiorem, mówić się może o Jey rostopności: *Multa Filia congregaverunt divitias hac supergressa est universas*. Na chonor nieśmiertelny, *operata est consilio manuum suarum*: w życiu bowiem swoim msta wszystkim, łaskawa służącym, miłośnierna ubogim: *Manum suam aperuit inopi, Et palmas extendit ad pauperem*. Niepłonna ztąd nadzieja, że lubo śmiertelności wykonała wyrok, cnot doskonałością żyje w BOGU, y w lercach Przezacnych Familiantow Wspiera ją rozliczne mi sposobami J. W. Imię Pani Kasztelana Chełmińskiego, uczynna w Chrześcijańskim ratunku ręką, iuz przez Święte Ofiary, iuz przez kilkudziesiąt ubogich okrycie, a tyśiaczne iatmużny, pewną obietnicy

Chryśtusowey czyni, y wiecznego Królestwá. Y żeby tym pewniey w
szczęśliwym stąnętá terminie, oddáć Jey ciáło Domowi WW. OO Re
formatow, ná áwanturę wieczną do Świętego Bonáwentury, duszę Jey
niezáwodney Franciszká S. Reformie ná parol. Stáwa tedy ná tym ká
tafalku martwa wprawdzie J. W. Imć Páni DOROTA z DZIAŁYNS
KICH CZAPSKA, Kásztelánowa Chełmińska, z żywym dowodem
łask swoich, bo Fundatorká, z domownym árgumentem o SS. modlitwy,
bo Domowa Protektorká. Podnoście ukwalifikowane świętym chárakte
rem ręce Świętego Pátryarchy Synowie, ná powitánie, ná odwdzięcze
nie łączcie Seraficzne z rękámi serce. A wszyscy w dystynkcyi swej
uszánowania Godni Práłaci, przy podnieśieniu Naywyższego PANA, á
by w życiu zgáśła Jáśnie W. Imć Páni DOROTA z DZIAŁYNSKICH
CZAPSKA, Kásztelánowa Chełmińska, światłość wieczną w miłośiera
dziu Boskim skrzętnie znalazła, dzielne konkluduyćie wotá, ia kończę.
Nástąpiť ná dychmiast

M O W A

W. O. Izydora Chodubskiego, Gwárdyána Konwentu Pakostkiego OO
Reformatow, podczas przyimowania ciáła.

Thema: *Sepeliar juxta sepulchrum Patris mei*, 2. Reg: 19.

Niech będę pogrzebiona wedle grobu Oycá meiego.

CO uniwersalnym káżdemu z ludzi żyjących postanowiono wyrokiem,
to dnia 12. Marcá, á 20. wieku swiego roku, Jáśnie W. Imć Páni
DOROTA z DZIAŁYNSKICH CZAPSKA, Kásztelánowa Chełmiń
ska, istotnym wypełniwszy skutkiem, w przykładzie śmiertelności ná
tym kátafalku złożoną żallawszy, wprasza się, áby w Dziedzicznych
Dobrách, w ubogim ubogiego Seraficznego Oycá, y Pátryarchy mego
Franciszká S. Kościołku, pod cieniem Jey Protekcyi Fundatorskiej mie
szczącym się wedle Grobu Oycá swego pogrzebiona zostáła: *Sepeliar
juxta Sepulchrum Patris mei*, *Niech będę pochowana wedle Grobu Oycá
meiego*. Coż ia to takowego słyszę? Taz się to J. W. KASZTELANO
WA do swych włáсноści wprasza, y gwałtem práwie pod śmiertelny
grobowiec ciśnie, ktora w sam czas y porę, ná buynorodnym w chono
ry, godności, y w znákomite dostoiénstwá, cnotámi, y pobożnością zá
śianym JJ. WW. RADOMICKICH Polu, w naylepszą ná rokoszne
ślicznych látorośli powinna bylá wyrastać drzewo? Tá, á nie insza, w
kwitnácey młodości, fatalney kofy płytkim podcięta ostrzem, ná spo
czynek do Oyczystego chce przenosić się grobu: *Niech będę pochowa
na wedle grobu Oycá meiego*. Przebog coż się takowego dzieie? y o ten
że to kámienny grobowiec Cherbowna JJ. WW. DZIAŁYNSKICH ma
się kruszyć Strzáłá, ktora wkroś nieprzyjaćielskie przelzywając pier
śi, w gorę naywyższych szybuiąc się chonorow, teraz cóś ku dołowi o
puszczona náwiasem się zniża? Wtychże to mowię śmiertelnych popio
łách, nieiákie ma cierpieć zácémienie wypogodzony JJ. WW. CZAP
SKICH

PSKICH Leliwa, który w pełni Senatorskich Dostoieństw, na Polskim Zodyaku iśniał, y dotąd iśnienie? tak, a nie naczey. Boskiey to Wszechnocności dzieło, że na Jey skinięcie, y nayaśniejse okazności światowe, gasnąć z czasem musza, iednego igrzyska wiekopomną pamiątkę zostawiając po sobie: *Ludit in humanis Divina potentia rebus*. Y tąd to ustawiczna wrzeczach rewolucya, smutnym swym milczeniem bardziey, niż wymownym ięzykiem uczy nas powszechnego śmiertelności prawa, ktoremu każdy wszczegulności podlegać musi: *Postanowiono iest wszytskim raz umrzeć*. Naydystyngwowanśzych ludzi tymże niestępnym ostrzem, którym y lud pospolity śmierć okrutna kości. Naywiększą doczesnych okazności tu się zniża wielkość, w zbiorze mówiąc: o grobowy kámién, iák o naytwardszą skátę, wszytskie ludzkie musza się rozbić imprezy, przy tey mecie, daleko rozpuszczone kroczą się nadzieie. Tu każdy zdrowia, sił młodości swoiey podług uznanie nikczemność, kiedy rowno wyniosłe wielkich rodowitości Cedry, z poziemnem podłych kondycyi luszczami, pod iedną śmierci nieuzytey kość zgro madzone na pokos obaczy. Niech kto wyniosłym umysłem samego tyka się Niebá, niech ręką zwyciężką kráiu światá zásęga, niech sławą, y wspániałością Imienia, gránice ludzkiego podziwienia przechodzi, niech przy wlnych od BOGA, y náture talentách zászczyconą zácno ścią, iák nayppzednieyszy Luminarz Niebá, na ziemskim okręgu iśnienie, przecięż w ciemnym świecie powszechna ukryje go grobowcu: *Cui non sufficit orbis sarcophago contentus erit*. Tąd to Importunká, gdzie tylko zázwita, tam wpunkcie odmiána na blask Jey fatalney kosy, Nayaśniejse Familie cierpieć musza zácmenia, niemálz tey Xiążęcey Purpury, ktoreby kirowym niepodbitá plátem, ani równájącey Niebieskim światłóm w Senatorskich rodowitościach luminarzy, na ktoreby ciemno okropney śmierć nie zpędzátá chmury: *Nigrescere faciam stellas Luna non dabit lumen suum*. Tenci okropny w J. W. KASZTELANO WY pokazátá widok, kiedy w iednym Roku dwákroć J. W. W. CZAPSKICH zácmiwszy Leliwę, w Nowie gorzkich przemieniátá żalów. Wyznay J. W. DZIAŁYNSKICH Domie, iák wielkiey w Dobrach Kónarzewskich przez swoię absolutność śmierć nárobiátá ruiny, kiedy wła śnie w postaci oślepionego Sámsoná, uiawszy się dwóch DOMU Twego w J. W. BRYGIDZIE y DOROCIE podpor, zpetniátá tę, która opisało Pismo klęskę feralną: *Apprehendens ambas Columbas, quibus innitebatur Domus concussisq; fortiter columnis corruit Domus*, Judic: 16. Uiełá dwie kolumny, na których Dom polegał, y wzruszywszy niemi cáły Dom powaliátá, kiedy po niedáwno zmárlým J. W. Woiewódzie Káliskim, a nieodzátowanym Fundatorze nászym, dwie kosztowne krople krwi, nayprzod w J. W. Woiewódziny Malborskiey, a teraz w świezo zmárléy J. W. Kásztelanowy Chełmińskiey, z Sercá Macierzyńskiego J. W. Woiewódziny Káliskiey, miłosciwey Fundátorki nášzey, z gwałto-

wną oppressyą przy ciężkim wyciśniętą przeniknięciu. A ktoż na tak straszne nie sarknie zpuśtoszenie, y szkodę? W jedno zmierzać serce, a do wielu trącać, wiednę ugodzić Osobę, a tylu zranić, y zalem nieutulonym, iak żołącią nápoić, ile Jaśnie Oświeconych, Jaśnie Wielmożnych Imion, zutrąconey tak pięknych przymiotow szkodnieDamy, y tyle morzących w serce wpycha szyletow, ile náprzeciw zelezczow grobowych JJ. WW. DZIAŁYNSKICH zászadza Strzale: *Arcum suum tendit, & paravit illum*, tak dálece, że co wypuszczoney z łuku symboliczne przypisało pióro: *Volat, & vulnerat, lata, y rani*, to ia do wyszybowanego kuNiebu JJ. WW. DZIAŁYNSKICH Ogończyką słusznicy przenoszę, y ledwo nie krwawemi łzami nád nim te piśzę słowá: *Ulatuie, y rani*. Rani Măcierzyńskie Serce Twoie J. W. Woiewodźi na Káliska, rani Cioteczny Twoy áffekt J. W. StárościnoBorzechowska, miłościwe Fundátorki náłze, zpuł pierścienia właśnie iak z łuku wypuszczona strzala, kiedy iedney Corę, drugiey Brátunkę, piękną Domu ozdobe, pobożności przykład, ośmiertelny uderzyła kátáfalk. Rani tá Strzala dożywotnią przyiaźń Twoię J. W. FRANCISZKU CZAPSKI, KASZTELANIE Chełmiński, y prawie rowną śmierci zádáie Ci bliźnę, kiedyć w ukochaney Zonie, iedyne sercá ukontentowanie, a między Nia, y Tobą, dożywotniey przyiaźni zerwała ligę, życia przeciąwłz y osnowę, o iak nieżnośne ná Małżeńskie serce Twoie padáia ciężary! gdy raz z Oyczyłtego DZIAŁYNSKICH Domu, odebrána w Małżeńską przyiaźń J. W. DOROTA, w trzy roki śmiertelną uczyniwszy seperacyą, pospiesza w groby tegoż OYCA: *Niech będe pochowana wedle grobu Oycá moiego*, o iak y te słowá cáley Reformy ránią umysły, dopieroż wszczegulności tego mieyscá FUNDATORSKIEGO, Zakonne Zgromadzenie, z ktorym wyznąć się mogę, *Diri socium Comitēq; doloris*, że gdy w krotkim czáście JJ. WW. FUNDATOROW Wnuczke y Corę, w tych tu Dziedzicznych podwoiach, powitać spodziewałem się żywą, przed czásfem przyimuję obumarłą. A czyż można nie sarknąć od żalu, gdy bez spodziewania Przeświętnemu Domowi zászczyt, J. W. Mátce nayukochańszą Corę, J. W. Mężowi ulubioną Zonę, Kolligacyi ukochanie, Przyiaciółom wzor szczerości, a náostítek ubogiey Reformie náłzey szczodrobliwą Protektorkę, zgoła wszystkim wszystko śmierć gwałtem wydarta, y z áwantaż łupu swoiego, ná tym kátáfalku złożyła. Grob Oyczyłty z á cel y metę ostátnia, J. W. KASZTELANO-WY wyznáczáiąc. Y ná tenci to koniec ludzka kondycya przychodzie zwykła, że z Dobr, y obszernych włóści, z chonoru, y znákomitych Do stoieństw, z ciężkim przyiaznych zalem, subtelny śmierci kunsztem człowiek złupiony zostawszy, do Oyczyłtych grobow brać intromissyá musi, ztrupałey zgnielizny przez náaturalną konnexyá stáiąc się sukcesorem. Trudno o tak zreczną w ludziách żyjących siłę, áby się ná ochronę swoię fatálnym śmierci zrućie umiała zámachom, gdy nietylko

ko naypodleyfze kondycye, ale y nayznacznicyfze Osoby icy fatalnym ciu-
 ciofom karkow nadstawiać muszą: *Aequa lege necessitas fortitur insigne,*
sed imus. Takiey dokonala praktyki na J. W. KASZTELANOWY
 Chelmiński w ukruconym życiu. Boskie na Niey wykonywaiac wy-
 roki, ktorym y Rycerz ow zbroyny, a Domowy JJ. WW. POTULIC-
 KICH zaszczyt sprzeciwić się niemogac na weyście J. W. KASZTELA-
 NOWY do tego tu Domu Boskiego, Cherbowney uchyla Bramy, aby
 tym łatwiey do Oyczyftego, a dawniey zacnych swych Przodkow, ucz-
 czonych Senatorskiemi Dostoieństwuy Pradziadów, Dziadów J. W. Wo-
 iewody Káliskiego Godnego Oycá, poźniey zaś J. W. Woiewodżiny Mal-
 borskiej Sioltry swey Rodzoney, martwemi popiołami zaszczyczonego,
 byla przeniesiona grobu: *Sepeliar juxta sepulchrum Patris mei.* Pełniac
 przeto świętą, y oślátnią wolą Twoię J. W. Kásztelanowa, czynię, co
 z ciężkim żalem czynię ieslem obowiazány, gdy śmiertelne zwłoki Two-
 ie do Oyczyftego przyimuię grobu, y z obowiazku niewygaftey ku J. W.
 Fundatorskiemu Imieniowi wdzięczności, acz złożoną przez ręce nasze
 na tym kátáfkú, dotąd iednak z wdzięczney łáskom odebrány pámie-
 ci przed BOGIEM niewypuszczać Duszy Twoiey, z moim przyrzekam
 zgromadzeniem, aż pałaiące w przyfługach ku Fundátorom sercá nasze,
 wśmiertelne rozfypia się popioły. Oprocz oświadczeniow naszych, śá-
 mego S. Oycá, y Pátryarchy mego Franciszká, sława przy Duszy Two-
 ie dekláracya, że za pobożność w życiu, za przychylne ku Jego Sera-
 ficznemu Zakonowi serce, wziąć Cię przyrzeka na párol, y porękę swo-
 ię, abyś za odebrány od Niego przywileiem, Fundátorom na żywot
 wieczny od Chryfłusa nádánym, w spolney z nim w Niebie záżywała
 chwały, Amen.

Po zakończonych z ukontentowaniem fluchaczá tych dwóch chwa-
 lebných mowách, kończył kondukt záczęty W. Imc X. Infułat, przy-
 dobranych głofach *Salve Regina* wyśpiewuiacych. Przytomni zaś JJ.
 WW. WW. Widzowie, pilne obracáli oko na wspaniałą pogrzebowych
 ozdób okazáłość, w przybraniu ścian, Ołtarzy, kátáfkú, tak kofzto-
 wnym, że zgodne wydáli głofy, iż nietylko Senatorskiego, ale y Kro-
 lewskiego ciáta niepowfłydziłyby tak fzącowne, ktore się na kátáfkú
 wydawały ozdoby. Dla ciekáwości czytáiacych, całą Pogrzebu wspan-
 iałość z ofobna wyrażam, a nayprzod

OKAZAŁOŚĆ KATAFALKU.

W Sámym Kościółá fśrodku, kátáfk takimi postáwiono wynálazkiem,
 że lubo co do wysokości, iáko ukládnie, tak niemniey wspaniale
 od ziemi był wzniefiony, naymniey iednak náleżytości Optyki wzglę-
 dem Ołtarzy nie záfłaniał. Farby iego w całym ułożeniu, lubo dofyć
 wyfokie, y do fpoyrzenia miłe, martwą iednak w kolorách fwoich do
 proporcyi Pogrzebu wyrażály postáć, ktore odżywiało Málarfkie na po-
 łó złoćenie, według potrzeby Filunkow, Cerat, Laubwerkow, fnycer-

ską rznietych ręką, mocno paraduiące. Ułożenie zaś kátafalku takowe było.

Ná kármazynowym suknie, obszernie po posadze Kościoła rozbitym, ułożony stał fundament, czyli spodni stopień, ná dwunastu Lwich poźłoconych nogách stojący, ná pułtory ćwierci wysoki, stolarskim wynizaniem z Francuska kształtnie wyrobiony, którego gzemfy poźłotą okrywała, farby stosujące się do całego kátafalku zdobyły. Ná tym Fundamencie osadzono stopień drugi ná dwa łokcie wysoki, szeroki ná pułosma, długi ná dziewięć, w sposób postumentu gięciem stolarskim do kształtu stopnia spodniego wypracowany, gzemsem nowomodnie wyginanym, y ná polor złożonym otoczony. Filunki pobocznie paradowały w cerátách Snycerskich do proporcji Cherbow rznietych, y zło tem polerowanych. Wierzchu stopnia tego, pokrywał Cátun Adámászkowy, bogáto számerowany, y według wygięcia graduśu po brzegách wykráwany, y galonem podwoyno obśzywany. Wśrodku graduśu tego ná stopniu w ćwierć wysokim giętym y złożonym iáko inne, osádzony był tapczan w pułtrzećia łokcia wysoki, wsparty ná sześciu krokśztey nách Snycerskorznietych, ná polor złożonych, którego kráie od wierzchu otáczał kraniec Adámászkowy, bárdzo bogáto számerowany, falbanę frędzlámi otoczona, y od brzegów iej kutasy złote zwieszáne młaiący, Z pod krancá tego ná cztery boki wypadáły obrzucáne portery Adámászkowe, také bogáto przy frędzlách z krepinámi számerowane, to w laubwerki rózne, to w cyfry Imion, y godności złożonego Ciałá, które ná wierzchu tapczánu Adámászkámi wybitym w páradney trunnie (iákom wyżej opisał) złożone stało. Po iedney stronie tapczánu, wśrodku kátafalku, ulegała Osobá rznietá, farby Alabástrowey, Geniusz wdzięczności wyráżająca, która przy minie załolney ná rękú swoich piáślowała trunnę obok przy Cherbách Prowincyi Reformy Wielkopolskiej, te ná rznietym, y złożonym kompardymencie, złotemi literámi wyráżając słowa: *Usq̃ ad canos, ego portabo, ego feram te, Atq̃ do scđziności, ja cie piáślować, ja cie nośić będę.* Osobá tá wyráżała wdzięczność Reformy Wielkopolskiej ku swey FUNDATORCE, w ręce ná tym kátafalku odebráney, ktorey w Synách swoich do samey śmierci wieczne duszy Jey piáślowanie, w obowiązány przed BOGIEM przyrzekała pamięci. Ná trunná ku gorze, wydáwały się w cyrkule wieczności Portrety ś p. J. W. Woiewody Káliskiego, J. W. Woiewodźiny Malborskiej, niedáwno zmártey, ozdobione znákami zaślag zbáwiennych, które w cyrkule wieczności unosiły Geniusze. Dla czego z drugiey strony tapczánu przy trunnie, wśrodku kátafalku, ustáwiony był Girydanik subtelny Snycerskiej roboty, przez który przerzucona opuszczała się portera áksámitná, złotogłowem pedbiána, ná niey zaś poukładáne były ozdoby, świeckim przyzwoite Pániom. Z girydaniku tego porywał się skrzydlásty Geniusz, podnoszący w górę Portret ś p.

J. W. KASZTELANOWY, ten zpychając nogą z portery wszystkie mårne życia tego okazłości, ulatywał z Portretem, ku Portretowi ś. p. J. W. Woiewody Fundatorá, wnosząc go do cyrkułu wieczności, przy napisie złotym: *Surgam, & ibo ad Patrem meum*, Luc: 15. *Powstanie, y poydę do Oycá mego*. Ná te słowa z Portretu swego ś. p. J. W. Woiewodżina Malborska, Siostry swej wzywała złotym napisem: *Veni Soror mea* Cantice 5. *Podź Siostry moia*. Przyimował z Portretu swego ś. p. J. W. Woiewodá Káliski Portret ś. p. J. W. Kásztelanowy złotem zápisánemi słowy: *Filia mea quaera Tibi requiem, & providebo ut bene sit tibi*, Ruth 3. *Córko moia szukać ci będę odpoczynku, y opatrę wszelkie dobro dla ciebie*. Złączenie tych Portretow w cyrkule wieczności, wyrażáło grunt y treść żalow, które poniosły JJ. OO. JJ. WW. Familie, z ták nágle-go dwóch w iednym roku Corek przeżyścia, do Oyczystego J. W. Woiewody grobu. Zale te Przeświétney Familii, wyrażáły zápatrujące się ná portrety Osoby, w czterech kátalfalku rogách, ná drugim stopniu ofádzone, z których

Pierwsza Osobá z czołá kátalfalku po iedney stronie, wśmiertelnych wydávájąca się niedłościách, trzymała w ręku serce, sztyletámi, puginálemi nápcháne, zkáleczone przy tákowym ná tarczy podpisie: *Mater ejus conserabat omnia hac in corde suo*, Lucæ 2. *Mátká tey nosiła to wszystko w sercu swoim*. Tá Osobá wyrażáła žal Máciérzynski J. W. Imci Páni Woiewodżiny Káliskiey, z ponieśionej niedávno śmierci J. W. Mężá, w krotce J. W. Woiewodżiny Malborskiey, nátychmiast J. W. Kásztelanowy Corek, w iednym roku zmártych, która to ták náglá śmierć wyrażáły potroyné w sercu sztyletys ciészty Já z gory spuszczone słowa: *Anna cur flet, & quam obrem affligitur cor tuum*, 1. Reg: 1. *Anno czemu płaczesz, y dla czego strápióne iest serce twoie*. Odpowiedź występowała od Osoby: *Domine, Filia mea modo defuncta est*, Math: 9. *Pánie, Córka moia teraz umartá*.

Osobá wtora z drugiey kátalfalku strony od czołá, w płacziwym, twarzy ułożeniu, zápatrująca się ná Portrety, unosiła w górę Pierścien y serce, przy złotym piśmie: *Recordatus sum Tui miserans adolescentiá Tuam, & charitatem desponsationis Tue*, Jeremi: 2do. *Wspomniałem ná Ciebie z ulitowaniem młodego wieku Twego, y miłości záslubin Twoich*. Tá Osobá wyrażáła miłość Máłżeńską J. W. Imci Pána FRANCISZKA CZAPSKIEGO, Kásztelána Chełmińskiego, serdecznym zránioná bólem z utrácóney po trzech rokách od záslubienia w młodym wieku J. W. MALŻONKI. Cieszyły zale tey Osoby, trzy Geniuszki máte w postáci Dzieciń, rączki ku Osobie wznoszące, znádgłoszeniem tych słow: *Neg mors separabit nos à charitate*, Rom: 8. *Ani śmierć nie odázieli nas od miłości*. Te Geniuszki trzy málinkie, oznaczáły ieszcze w niemowlęcym wieku, osierociála po śmierci Godney MATKI J. W. Kásztelána Przeświétnej Konsolacya, w iedney Corce, y dwu Synách, która w

tobie pamięć Małżeńskiego affektu, śmiercią niezgluzowanego na sol-
gę żalów J. W. OYCA obcy muie.

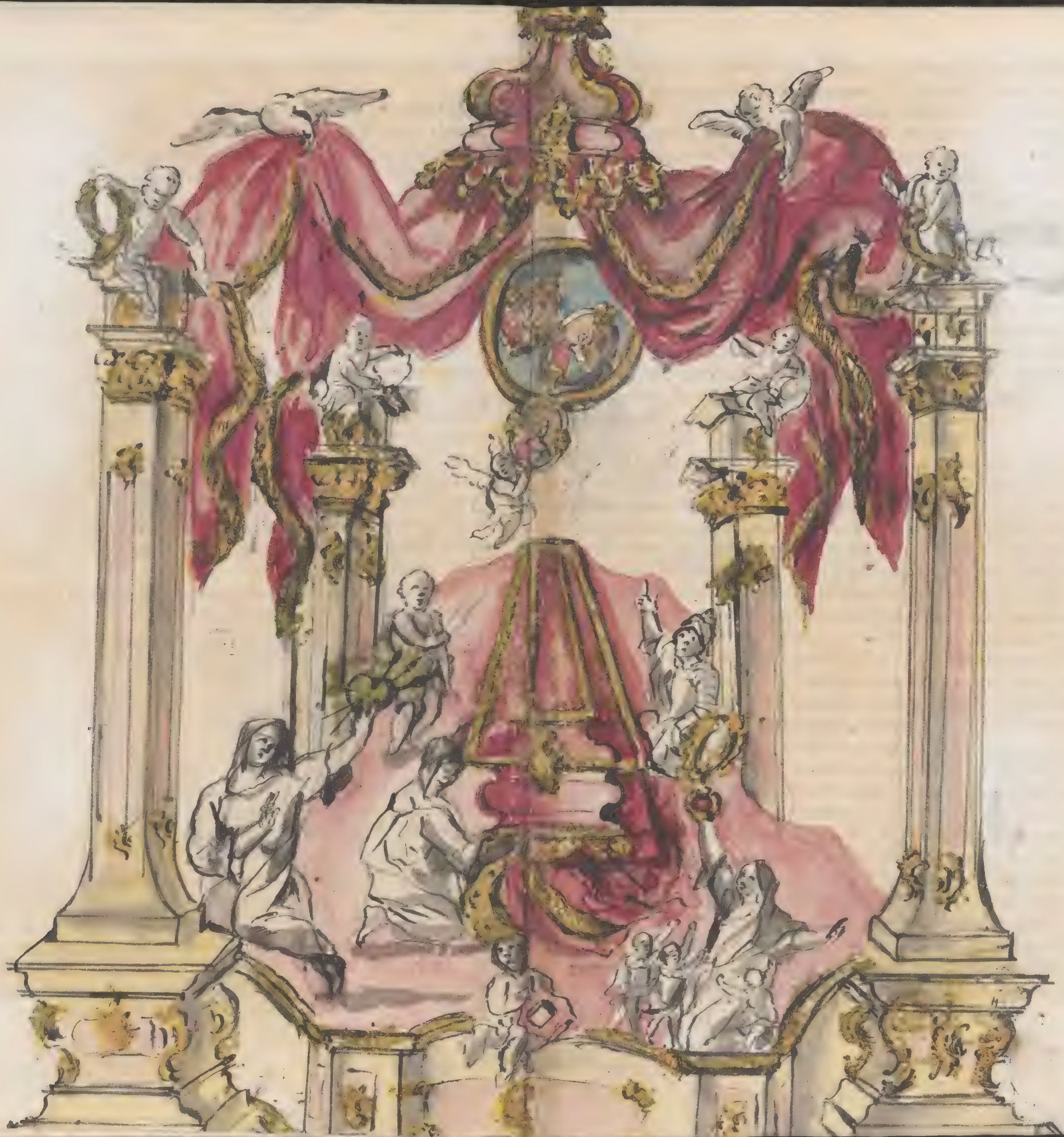
W trzecim rogu kátafalku od wielkiego Ołtarza, po iedney stronie ulegała Osoba, na Insygniach J. O. J. W. Familii, wspan po przewracá-
nych, z żalofnym zádumieniem zápatrując się na Portrety, á, te na tar-
czy wyrażając słowá: *Qua utilitas in sanguine meo, dum descendero in corruptionem*, Psal: 26 *A co zá pożytek mam z krwi moiey, gdy się te-
raz w zgnieliznę obraca.* Tá Osoba znaczyła žal JJ. OO. JJ. W W. Po-
krewnych, Kolligatow, nád skázeniem cząstki krwi swoiey gorzko u-
rzewniających, ále cieszyła te žale przystępująca z Zegarkiem Osobká
czásu, y ostatnią życia godzinę J. W. Kásztelanowy z wyrokow Boskich
náznáczoną pokázująca, przy tych słowách: *Erat quippe jam annus vi-
gesimus, & requievit*, 1. Reg: 7. *Zbliżył álbowiem rok dwudziesty, y od-
poczętá.*

Ná czwartym rogu kátafalku, blisko Girydaniku wyżej wspomnio-
nego, Geniusz krotkości życia gaśli pochodnią przy tym urzewnianiu:
Plora, defecit enim lux illius, Eccl: 22. *Plącz, álbowiem ustała światłość*
Jey. Ustaiająca tey pochodni światłość, słowána była do zámionego
okropną żalobą JJ. W W. CZAPSKICH Xiężycá, miarę iednąk tym-
żalom zákládał przystępujący Gieniusz do pierwszego, z tym powzię-
tych wyżej słow kończącym się nápomnieniem: *Modicum plora, quoni-
am requievit*, Eccl: 22. *Máło płacz, álbowiem odpoczętá.* Tu się wyrá-
zał žal wszystkich Przyaciół, utracájących z oczu J. W. KASZTELA
NOWA.

W głowách zá kátafalku ná wezglowiu áxámitnym, tressámi, y
frędzlá otoczonym, złożona była Xiążká nábożna, z innemi nábożeń-
stwá znákámi, pobożne życie s. p. J. W. KASZTELANOWY oznáczá-
jąca, przy ktorey Geniusz unosił ten z złotych liter złożony, dla náu-
ki przytomnych nápis: *Fallax gratia, & vana est pulchritudo, Mulier*
timens Dominum, ipsa laudabitur, Prov: 31. *Omylné wdzięki, y próżna*
jest urodá. Niewiásta bogoboyna, tá chwale mieć będzie. Te zá wszyst-
kie osoby, iáko z drzewá rznięte, tak álábastrowá farbá, tak złotem-
ná polor náleżycie ozdóbione były.

Co się dotyczy nárożników kátafalku, z spodniego stopniá na lwich
nogách stojącego, wynikały po czterech rogách cztery obelisz-
ki, czyli kolumnády, do proporcyi kátafalku wylokcie, kształtnym wy-
niżaniem stolarzkim w trzy gránie cięte, rzezbámi przy filunkách, w
muszle Francuskie kapitelámi gzemśámi od spódku, iáko y nowomo-
dnym od wierzchu árchitrogiem pod pozłotą polerowá, ná rzezbách o-
zdóbione, te obeliszki unosiły ná sobie lustrowe do świec lichtarze,
(žadney bowiem lampy przy kátafalku, oprócz sámych świec niebyło)
wierzch pomienionych kolumnádow, cztery osiádały Gieniusze, z swe-
mi nápisámi: Pierwszy Geniusz trzymał nápis: *Amori, Miłości*, drugi

e
n
i
n
y
o
:
é
o
i
A
y
i
a
r
a
h
w
o
o
e
gi





Luclui, Zalewi, trzeci Pietati, Pobożności, czwarty Gracitadini, Wdzię-
czności. Pierwszy napis był Imieniem J. W. Męźa, drugi Imieniem J.
W. Mátki z Przeświétną Familią, trzeci Imieniem zgromadzonych ná
ten ákt Przyziaciół, y Chrześciáńskich Widzów, czwarty Imieniem wie-
cznie obowiązány swym Fundatorom Reformy. Z árchitrogu tych ko-
lumnad wynikáły w górę ku szrodkowi cztery krokószteyny łámáne, w
muszle Francuskie rżnięte, do gatunku kátafalku málowane, według
potrzeby ná polor złócone, ná ktore wypadáły z pod bogáto számero-
wanej krancem zfrędzlámi, y kutasámi złotemi wokoło obwodzoney,
á kształtnie ułożoney ádámaszkowey kopuły, cztery welony ádámasz-
kowe, tákże bogáto, y od dołu frędzla számerowane, złotogłowem pod
bite, te częścią łámáno przerzucáne były przez krokószteyny, częścią
przez środek w górę unoszone, to przez Orłów Woiewodztwa Poznán-
skiego, to przez Gieniuszki skrzydłálle, tákóweż welony obok opu-
szczáne były od kolumny do kolumny, y ná złote sznury przez rzeźby
podciągáne, ktore bárdzo parádneý kátafalkowi dodáwały okazáłości.
Przyczyniáá pogrzebowi ozdoby

OKAZALOSC OLTARZY.

Wielki nayprzod Oltarz, zgruntu nowy, takim przy nádobney árchitekturze był málowany wynalazkiem. Wdolnym Oltarz á dzia-
le, sam szrodek wydáwał w perspektywie Obraz S. O. Pátryarchy Fran-
ciszká, unoszącego się wobłokách, ktory od Chrystusa Páná (iáko pi-
szą Kroniki Zakonu) odbierał przywileý pewnego zbáwienia dla Fun-
datorów, y łáskáwych ná Zakon Jego Dobroczyńców, z tym ná kárte-
luszu podpisem: *Privilegium vite aeternae pro Fundatoribus, & Macenatibus Ordinis Seraphici, Przywileý wiecznego życia, dla Fundatorów, y Dobroczyńców Zakonu Seraficznego.* O ten Przywileý prosząc niżej S. Fran-
ciszká, klęczała niby przy trunnie s. p. J. W. Kásztelánowy, Wielkopol-
ska Reformy Prowincya z pieczęcią swoią, przy ktorey wielu wydáwa-
ło się Zakonników, tę do S. Oycá z á duszę s. p. J. W. Kászelanowy, roz-
krzyżowanemi rękámi wnoszących modłę: *Hoc illi praestes diligit enim Gentem nostram, Lucae 7. Ten iey wyswiadczy Przywileý, przyiązna bo-
wieniem iest Národowi, czyli Zakonowi nášzemu.* Ná przeciwo z drugiey
w tymże Obrázie strony, klęczało przy pieczęci swoiey Konwentu Pá-
kóstkiskiego zgromadzenie, okazuiące S. Pátryarłze ábrysa nowo zácze-
tego Kościoła, (ktorym się s. p. J. W. Kásztelánowa mocno opiekowa-
ła) powzięta z pierwszey strony do S. O. Franciszká kończąc w te slo-
wá supplikę: *Et Synagogam nobis edificavit, Lucae 7. y Swiatnieę nam zbu-
dowała.* Wczym- (ácz ieszczé Kościół gotowy nie stáwał) wyrażáá się
iedná skuteczna zádza s. p. J. W. Kásztelánowy, w nayprédzszym iego
dokóńczeniu. Boki dolnego Oltarz á działu przy Obrázie, iáko y nád
nim, z ássępowáá árchitekturá ná optykę, málwana zkládáiąc náleży-
tá Oltarz á strukturę, z gzemslów, y kolumn, sztucznie iednak nádrzyno-

wanych, albowiem obok Obrazu po jedney stronie osobą pod upadającymi kolumnami Ołtarza, uciążąca do S. O. Franciszka, tę zanośliła suplikę: *Francisce Domum meam repara, quae labitur, Franciszku Domu mego ratuj, który upada.* Po drugiej stronie osobą smutną, klęczącym na Obrazie Zakonnikiem, ten podawała memoriał: *Orate pro ea ad Dominum, Jerem: 29. Modłcie się za nią do Pána.*

W wyższym Ołtarzu dziele, oprócz architektury łamanej, y rzuconych, po między niemi musieli Francuskich, samą perspektywę wydawała ow Matzeński przed Ołtarzem związek, kiedy pułokrag JJ. WW. CZAPSKICH Leliwy, z pułsygnięciem JJ. WW. DZIAŁYNSKICH, w ślubnym złączył się Pierścieniu; zkladały przeto Pierścien te dwa Cherby, które śmierć gwałtownie rozrywała, przy trzymającym obok żałobnym Geniuszu, podpis takowy: *Siccinè separat amara mors,* 1. Reg: 15 *y iakież roździaty czyni gorzka śmierć?* Cały zaś Ołtarz, lubo bardzo nasiadłym światłem z świec iarzących, y lamp był obciążony, najmniejszy jednak architektury cząstki zaśloniony niebyło.

W Ołtarzu pobocznym pierwszym, z okoliczności Cherbu JJ. WW. DZIAŁYNSKICH, w dolnej perspektywie taki był malowany Obraz. Ręce Ogończykowe z Chełmu Cherbownego wyjęte, unosiły ku Niebu pułpierścienia, y strzałę do Rąk S. O. Franciszka z obłokow zpuszczonych, a to z instynktu Geniusza patrzącego na Ogończykowe ręce, y te wyrażającego słowá: *Leva ad eum manus tuas pro anima,* Threno: 2. *Wnieś do niego ręce twoje za duszę.* Ogończykowe przeto ręce, ku Rękom S. Franciszka, z Ogończykiem ten unosiły podpis: *In manibus tuis sortes meae,* Psal: 130. *W ręku twoich losy szczęścia mego.* Tu Ręce S. O. Franciszka z obłokow zpuszczone, odbierając w Niebo z pułpierścieniem strzałę, te wyrażały słowá: *Si oblitus fuero tui, oblivioni detur dextera mea,* Psal: 135. *Jeżeli zapomnę o tobie, niech zapomniona będzie prawica moja.* W gornej Ołtarza perspektywie, do proporcji Obrazu dolnego, w dużym kompartymencie cały wierzch Ołtarza zaślaniającym, malowany był Serafin, duszę z czysła wyciągający, przy tym uwolnionej odgłosie: *In velamento alarum tuarum exultabo, adhesit anima mea post te me suscepit dextera tua,* Psalm: 62. *W cieniu skrzydeł twoich cieszyć się będę, do ciebie przyległa dusza moja, przyległa mię prawica twoja.* Dolne Ołtarza boki, ozdabiały kolumny nowe z posłamentami, gzemłami, według proporcji Ołtarzowej architektury malowane, y gęsto światłem okryte.

W drugim na przeciwko Ołtarzu pobocznym, z okoliczności Cherbu JJ. WW. RADOMICKICH, w dolnej Perspektywie, malowany był Obraz Ezechielowej Historyi, w którym wydawało się obszerne wziałach RADOMICKICH Pole, a na nim złożone już wyschłe dwóch ciał kości, oznaczające ciała s. p. J. W. Woiewody Káliskiego Fundatora, y J. W. Woiewodziny Malborskiej, godnej Jego Corki, do których to
ciał,

wydawało się iako obok zkładano ciała trzeciego kości, wyrażające ś. p. J. W. Kąsztelanowy zwłoki, nad któremi smutno śledzący przy polu Gieniułz te do czytania żałosne podawał słowa: *Ecce commotio, Et accesserunt ossa ad ossa*, Ezech: 37. Oto wzruszenie, gdy przysłapiły kości do kości. Święty zaś Bonawenturą, w którego Kościele te ciała złożone są, takowe swym Fundatorom z obłoków wypuszczał upewnienie: *Vivent ossa ista*, Ezech: 37. Żyć będą te kości, to jest: życiem błogosławionych. W górnym Ołtarzu perspektywie, do proporcji Ołtarza dolnego, wymalowano w kompartymencie także Pole, które na folgę żalów, dźdże rzeźbił z Niebą lkrąpały, przy podpisie: *Campi tui replebuntur ubertate*, Psal: 64. Pola twoje napełnione będą żyznością. Boki tego Ołtarza tak, iako pierwszego ozdobione, y światłem objaśnione były.

Kąplićą N. P. MARYI, na przeciwko Ambony stojąca, gdzie leżą w ścianach Fundatorskie ciała, takowym sposobem ozdobiona była. W Ołtarzu wielkim, wydawała się Osoba Niepokalanie Poczętej N. MARYI, pod ktorej stopy podchodził J. J. W. W. CZAPSKICH Xięzyc, zamiast Gwiazdy Leliwie zwyczajnej, stojącą na sobie unosząc Najswiętą MARYĄ, przy pochodzącym od BOGA z obłoków ogłósie: *Dabo illi stellam matutinā*, Apoc: 2. Dam mu gwiazdę zóraną. Cały ten Ołtarz nowo malowaną w kolumny architektura, y rzeźbitym światłem ozdobiono. Oprócz tych Ołtarzy, więcej innych w gore strojonych niebyło, ale tylko same ustawiono stoły z świecami do odprawiania MszySS, a to z tcy przyczyny, żeby się kształtniej wydawała.

OKAZAŁOŚĆ ŚCIAN KOŚCIELNYCH.

ZNaczynę Pogrzebowi dodawały okazałości ściany Kościelne, z okropnej żałoby, którą od drzwi Kościelnych, aż do Ołtarza wielkiego, od posadzki, aż do suffitu powleczone, y tym kształtem umeblowane były: Szpalery nayprzód żałobne rozdzierał porządek dziesięciu ściennych Filarów, płaskich, nowo zrobionych, wysokich od posadzki aż do gzemfów, po obu dwu ścian stronach pod miarą ustawionych, na których wierzchu, zamiast kapiteł, bułta śmiettelne wznosiły archytrog kolumnacyi. Po między temi filarami od góry z pod gzemfów, opuszczone były Ekrony żałobne, na króciach złocistym galonem podwojno szatmerowane, które w środku zebrane ścigały się do gzemfów osnową sznurów z kutasami złożonych, przez oczy złotych trupich głów przewłoczonych, y w masze poukładanych, Między temi filarami niżej sznurów, zawieszono na szpalerach ośm potężnych lustrow, w kompartymencie na polu pozłacane osadzonych, a w nich zamiast zwierciadeł, były grobowe czarne głązy, na nich zaś przy podpisach Pisma Świętego, malowane w ten sposób Symbola

W pierwszym lustrze malowana była ptaszyna, która przy zachodzie Słońca zapadała w okropne puszcze, temi biby urzewniając sto-

wy: *Lumen oculorum meorum non est mecum*, Psal: 37. *Światła oczu moich niemasz zemną.* W drugim lustrze malowane było Serce na tarczy, do którego śmiertelne ręce z Ogończykowego Pułpiścienia, iakby z łuku ugadzały Cherbowną Strzałą, przy napisie nad tarczą: *Posuit me, quasi signum ad sagittā*, Thren: 3 *Wystawiono mię na wzor celu do strzały.* W trzecim lustrze wymalowano dwa Serca, złotym opasane pierścieniem, który rozrywając jedno z nich serce, ulatowało w górę przy odgłosie smutnym serca pozostałego: *Cor meum dereliquit me*, Psalm: 37. *Serce moje opuściło mię.* W czwartym lustrze widzieć było w ciemnych chmurach błady Xięzyc, który według nauki Astronomów, gdy w bładym zostać pozorze, dźdze zwykł spowadzać, y przeto zchmur Xięzycą tego, wypadają rześiste deszcze, które osobliwie ztaczały się strumieniem w trzy wykopane groby, przy podpisie: *Plangam dolorem meum*, Job 10. *Opłakiwać będę żale moje.* Te cztery Symbole po iednej stronie ścian Kościelnych, oznaczają nieukoione żale J. W. Kásztelana z strąty, J. W. Małżonki wynikające.

Z drugiey ścian Kościelnych strony, cztery także lustrą w Symbolach swoich wyrażają żal J. O. J. W. Familii. W lustrze pierwszym, wyrażona była śmierć posobna J. W. Woiewody Kásłkiego, y wkrótce J. J. W. W. Corek, w takim Symbolu: wymalowane były trzy zawiłe trudności, Sólomon z Xiąg przypowieści wyjęte, to jest trzy drogi po sobie żadnego nie zostawiające szlaku. Droga Ptaką przez powietrze, droga Łodzi przez morze, drogą człowieką przez bieg młodości jego, pod takowym podpisem: *Tria sunt difficilia mihi*, Prov: 30. *Trzy rzeczy są ciężkie dla mnie.* W lustrze drugim, dla wyrażenia przenikającej śmierci, dwóch zmarłych w iednym Roku J. J. W. W. Siostr, malowane były dwie Sámsonowe kolumny, nagle wywroczone impetem, przy napisie: *Concussis fortiter columnis corruit Domus*, Jud: 16. *Powrzuconych dwu kolumn podupadł Dom.* W trzecim lustrze osobna śmierć J. W. Kásztelanowy, w takim wydawała się Hieroglifiku, wynikający kwiat z ziemi, śmiertelna podcinająca kosa, przy podpisie: *Quasi flos egreditur, & conteritur*, Job 13. *Jako kwiat wynika, y skruszoną zostaje.* W czwartym lustrze widziane były ręce śmierci z grobu wynikające, y na gładzie grobowym dłotem wycinające te litery, A. B. C. D. gdzie na literze D. kruszyło się śmiertelne dłoto, przy podpisie: *Rei memoriam literis tradidit*, Esther 12. *Rzeczy pamiętkę literami wyraził.* Ponieważ litera A. znaczyła Imię J. W. AUGUSTYNA, Woiewody Kásłkiego. Litery B. y C, znaczyły J. W. BRYGITTE CZAPSKĄ, Woiewodziną Malborską. Litera D. znaczyła Imię J. W. DOROTY z DZIAŁYNSKICH, Kásztelanowy Chełmińskiej, na ktorej kończyła śmierć praktykę w Domu J. J. W. W. DZIAŁYNSKICH w dłocie skruszonym, na tej literze pamięć zostawiać nadaremnych dalszych swoich zamysłów. Te wszystkie lustrą świecami, iako y między nimi sto-

iacc





iate filary, gęstym lamp tłożeniem, & od nich spuszczałnemi w różne figury na drotach lampami, tak obiaśniły wszystkie ściány, iakoby iednym zdawały się gorzeć ogniem.

Wtāk wspaniale przybránym Kościele, dnia 26. Kwietniś, o godzi nie piątey zráná, zaczęło się nabożeństwo Pogrzebowe, od Wigilii żałobnych y Mszy Świętych, nieustannie odprawianych. W śpiewaniu Wigilii głosami wybornemi, dyslingwowały się przezacne Zakony, z różnych zgromadzone Kłáštorów, po których gdy Duchowieństwo Świeckie swoje zakończyło Wigilie, śpiewał Summę W. Imię X. Infułat Strzelniński, przy asystencyi całego Dworu z świeccami wokoło káta-falku. Po zakończoney Summie, náslapilo

K A Z A N I E

Przez X. Benedykta Roszkowskiego Reformatá, Konwentu
Poznańskiego Káznodzieię odprawione.

Thema. Luna tua non minuetur, quia erit tibi Dominus
in lucem sempiternam, & complebuntur dies luctus tui.

Isaia 60. v. 20.

*Xiężyc twoy nieumnieysz się, bo Pan będzie tobie światłością
wieczną, y zkonczą się dni żałoby twoiey.*

ZYcia y śmierci odmiánę, przy pogrzebowym ś. p. J. W. Imię Páni DOROTY z DZIAŁYNSKICH CZAPSKI, Kásztelánowy Chełmińskiej widoku, dziś nam na oczy Prorockie wystáwiaią słowá, żałobni słuchacze. W Xiężycá właśnie przymioty obłudna łtroi się doczesność, z którym w pełni pomyślności dopiero, iuż w nowiach odmiány szczerego nieśárku uchyláiąc twarzy, pátrzy na Mędrca Pańskiego zdánie: *sicut Luna mutatur*, (a) *iáko Xiężyc odmiénia się*. Zdáło się mądrościom ludzkim, gruntownego życia ścigać osnowy, lecz od pierwiastkow urodzenia, zamiast początku trwáłości, widocznego przestánia potykał ie koniec: *Et nos nati continuo destrui-mus esse*, (b) *y nas urodzonych nieprzestannie ubywało*. Wziął przed się tey prawdy doświadczenie Job cierpliwy, y po długich nád postánowieniem ludzkim rozmyślách wyznał, że: w dniách wszystkich boiu swojego, sámcy tylko odmiány czekać resztuie człowiekowi: *Cunctis diebus, quibus nunc milito expecto donec veniat immutatio mea*. (c) Doznáwał on długotrwałey życia swobody, y po krotkich uciskách, odnowione szczęścia swego pomyślności liczył w obszerne látá, & przecię,

E2

-iáko-

(a) Eccli 27. v. 12. (b) Sap: 5. v. 13. (c) Job 14. v. 14.

iakoby żadney ich nie kosztował iednostayności, powie: Człowiek nie
 gdy w iednym trwać niemoże stanie, *Homo nunquam in eodem statu per-*
manet. (d) Jákóz Mąż ten doświadczony, nie zdrożył zdaniem swoim
 od prawdy, którą wyznawaia przytomne wieki nasze, nie przedcy po-
 mnożenia, niż uszczerbku swego zabierające przyczynę, gdy czas ten,
 którym się cieszą, nie ná to im przysiępuie aby trwał, lecz dla tego
 przychodzi aby przeszedł, tak dalece, że: według rozumienia Święte-
 go Ambrożego: *Dni śmiertelnego stworzenia, nie są bliższe trwania iák*
prześtania. Non prius incipit augeri aetas nostra, quam minui cui si quid
adijciatur spatii temporalis non ad hoc accedit ut maneat, sed in hoc tran-
sit ut pereat; quod ergo ab initii sui die mortale est, nunquam ei vicinius
est vivere, quam deficere. (e) Coż bowiem iest czasu niniejszego prze-
 włoká? ieżeli nie szczeré ubywanie iego, pó tych samych słowách,
 które oto teraz onas się ubiaia, w mgnieniu oka przepada czas dá-
 wny, insze życia następua chwile, iuż bydz prześlawiające, kiedy by-
 tność swoię poczynia: *Ipsa augmenta temporum sunt detrimenta, quia*
vita nostra spatia quanta esse ceperint, incipiunt iam tanta non esse. (f)
 náuka Świętego Grzegorza. Podáie się tá ustáwiczna nas żyjących od-
 mienność, ná ten ziszczony Królá Babylońkiego Nábuchodonozora;
 Wrużył sobie w doczesności wieków ten pyszny Rzadca, áni stráśzli-
 wym Dánielá wykładem zátrowzony, przy wyniosłym szczęściu, w ná-
 dziecie potęgi, ozdob, y władzy, nieprześtanne pánowanie głosił: *Izalisz*
nie to iest Babylon wielki, którym ja zbudował ná Dom Królestwa, w tyle mó-
cy moicy, y w sławie ozdoby moicy. Nunc hæc est Babylon magna, quam ego
edificavi in domum Regni, in robore fortitudinis meae, Et in gloria decoris
mei, (g) áz oto głos z Niebá: *Tobie powiadaiá Nábuchodonorze Królu trawę*
iáko wót ieść będziesz, á siedm czasów odmienia się nád tobą. Tibi dici-
tur Rex Nabuchodonosor fenum quasi bos comedes, Et septem tempora mu-
tabuntur super te. (h) Prawdziwy obraz zkazáney ná czas do zniko-
 mego ciała duszy; doczesne powody coż innego w rozum, wola, y pá-
 mięć wpaiaia, oprocz pokładania ufności, w pozorze władzy, sił, o-
 zdob, y chwały, iáko dożyrrzał Jan Święty: *Omne quod est in mundo,*
concupiscentia carnis est, Et concupiscentia oculorū, Et superbia uitae, (i)
Wszystko co iest ná świecie, iest pożądliwością ciała, y pożądliwością oczu,
y pychą żywota. Wypada zátym Niebiełki do Proroká wyrok, aby, iá-
 ko niegdys ná Królá Nábuchodonozorá, ná dumne zámysły wołał: *Vox*
Domini dicentis: clama. Omnis caro fenum, Et omnis gloria ejus quasi
flos agri, exsiccatum est fenum, Et cecidit flos. (k) Głos Pána mowiáce-
 go: *wołay. Wszelkie ciało trawa, á wszelka chwata iego iáko kwiat,*
polny: uschła trawa, y opadł kwiat. Ták iest Wszechmocney Ręki od-
miána: Hæc est mutatio dextera excelsi, (l) że gdy człowiek chwate

nie-

(d) Job 14. v. 2. (e) S. Ambrosi: lib: 2. de vocat: Gent: c. 8. (f) S. Greg: 1. 25. mor-
 tal: c. 1. (g) Dan: 4. v. 27. (h) Ibid: v. 28 & 29. (i) 1. Joan: 2. v. 16. (k) Iliad 40. v. 6.
 (l) Psalm: 76. v. 11.

niekázoną B O G A, przez grzech odmienił nąspodobieństwo obrazu skazanego: *Mutaverunt gloriam incorruptibilis DEI in similitudinem imaginis corruptibilis*, (m) stało się wyrokiem sprawiedliwym, że wziętnie chwalcę swoją ludzką, zamienił w podobieństwo bydłęcia pożywającego trawy: *Mutaverunt gloriam suam in similitudinem viruli comedentis foenum*. (n) Przez co gdy zupełne do Nábuchodonozorowej odmiány zabiera podobieństwo, idzie ztym, że: iako nąd Nábuchodonozorem siedmiu czasom BOG mienić się każe, *septem tempora mutantur super eum*, (o) tak toż samo dzieie się z człowiekiem. Doznaliśmy iawnie w siedmiu życia ludzkiego wiekach, iako pierwszy czas niemożliwość ginie w dzieciennym wieku, dni młodzieńskie dzieciętność tracą, odmięnią wiek przeszły męskie lata, co z doświadczenia o sobie wyznaje Páweł Święty: *Quando autem factus sum vir, evacuavi quae erant parvuli*, (p) y ni tu ieszcze odmiány koniec; Męskiego wieku siły utracą starość, ostatecznie zgrzybiałości chwile, nędzną kończy odmianą przestanie życia. Tych y innych w czasie wieku ludzkiego dziejących się odmięni, iezeli w zbiorze znaleźć chcemy wyobrazenie, doskonałe nam to wydać, w postawie swojej Xiężyc, który iako BOG postanowił ną oznaczanie czasów y wieków ludzkich, według świadectwa Pisma: *Luna in omnibus in tempore suo offensio temporis Et signum avi*, (q) tak z nim gdy cała doczesność wiedney trwa, y zmniejsza się porze, rednego dostaje nązwiska: *Luminare quod minuitur in consumatione*, (r) *Światło zmniejszone przy skończeniu*, zdanie to iest Augustyná Świętego: *Per Lunam significare solent Scriptura mortalitatem carnis hominis propter augmenta Et detrimenta, propter transitoriam speciem*. (s) A kiedy tę nieistatyczną życia odmiętność widocznie uznajemy, czy można pomyśleć o takiej pod słońcem trwałości, ktoreby czas nie zmienił, ostatek nie zmniejszył koniec? Nie tylko myśl złożyć, ale y wierzyć przynależy, powziętym odemnie Izaiaszá słowom, twierzącym: iakoby życie w Xiężycu znączone mogło nie podpadać żadnemu zmniejszeniu, y owszem w wieczystey przed BOGIEM trwać iasności: *Luna tua non minuetur, quia erit tibi Dominus in lucem sempiternam* (t) Życie to nieinsze iest, tylko życie prawdziwie Chrześciańskie, podług wykłádu Hieronyma: *Quid est Luna quae non minuetur, nisi vita vera Christiana, de qua dictum est, Eccl. 39. non est minoratio in salute ipsius. Huic profecto Dominus est in lucem sempiternam, Luccerna quippe Christianismi est Agnus, Et omnes Christiani filii sunt aeternae lucis, juxta Apostolum dicentem ut Filii lucis ambulare*, (u) y toć iest życie w Płamie ną wzor Xiężycá wieczystie doskonałego, przy świadectwie Niebieskim przepowiedziane: *Sicut Luna perfecta in aeternum, Et testis in Caelo fidelis*. (x) A tu iuż okropną żalobą przynutzone Jaśnie Oświe-

F

co.

(m) Rom: 1. v. 13. (n) Pl: 105 v. 20. (o) Dan: 4. v. 13. (p) 1. Cor: 13. v. 11. (q) Eccl: 13 v. 6. (r) Ibid: v. 7. (s) sup: Pl: 88 (t) Is 60. (u) Hier: Lant: in Sylva. (x) Pl: 88.

cona, Jaśnie Wielmożna FAMILIO wypogodź zrzęnięcie, gdy ciężkim
 smutkom Twoim przy dniu dzisiejszym ostatni przychodzi koniec;
complebuntur dies lucis tui. Ta bowiem, którą rzewliwemi oblewał
 łzami, zaszczycona z przymiotów Dama, z szacownej krwi w Koronie
 urodzona Pani, wysoka z godności swojej Senatorka, Jaśnie Wielmożna
 Jejmość Pani DOROTA z DZIAŁYNSKICH CZAPSKA, Kasztelanowa
 Chelmińska, w pełni złączonego z sobą Jaśnie Wielmożnych CZA
 PSKICH Imienia y Cherbu ozdobnie iasniejąca, lubo w śmiertelnych
 przymrokach zmniejszenia nieśmiertelnego zdaje się pokazywać odmianę
 a toli że życiem Chrześcijańskim umarła, że Chrześcijańską ożyła śmier
 cią, nie Jej co do iasności urodzenia, co do pełni cnot, y zasług nie
 ubyło. Nie tak żyła ś. p. Jaśnie Wielmożna Kasztelanowa, aby z prze
 staniem życia wraz umrzeć miała, nie tak umarła, aby z śmiercią swo
 ją wraz kończyła życie, y owszem iako życie Jej przygaśnieniem śmier
 ci było, tak śmierć obiasnieniem życia, nie tylko Jej, ale y naszego
 Słuchacze, do podobnego usiłowania o życie takie, któreby śmiercią
 zmniejszone być niemogło, któremu by BOG iasnością świecił wieczną,
 z którego dniem ostatnim, wrazby się kończyły dni smutków naszych.
 Dla tey ci ja przyczyny wspomniane Izaiasz o Xiężycy bez zmniej
 szenia iasności przedsięwziąłem słowa, y aby przedsięwziętych wy
 nurzył umysł, cel mowie mojej z nich zdało mi się założyć. Jako
 bowiem według położonych odemnie dowodów, Xiężyc życie ludzkie
 wyraża, tak gdy w nim zaszczyt trojgodnego ś. p. Jaśnie Wielmożney
 CZAPSKI Imienia, y przepędzone Jej życie, życie które y my pędzi
 my oznacza się, jest mi to sprawiedliwym powodem, że po części ie
 dney dla duchowney, y powinney z Kázania mego w Duszach waszych
 korzyści, w ciekawości jestem o badaniu się życia takiego, któremu by
 według słów Izaiasz, śmierć żadnego wyrządzić niemogła uszczerbku
 po drugiej części dla wypogodzenia smutnych umysłów, Jaśnie Oświe
 conej, Jaśnie Wielmożney FAMILII, niemniej zostając ciekawym, czy
 li życie ś. p. Jaśnie Wielmożney Kasztelanowej takie było, któremu by
 śmierć nie szkodzić nie mogła? Rzecz ta wyda się w dwóch Kázaniach
 mego działach, tylko o pilną proszę baczość, na to co powiem, y do
 wiadę. Powiem y dowiodę w pierwszym Kázaniu działu: Życie, które
 mu śmierć nie uiąć ani zmniejszyć nie może, samo jest życie Chrześcijań
 skie, w obowiązkach swoich nie zmniejszone. W działu Kázania drugim
 dowiodę: Gdy życiem takim umarła ś. p. Jaśnie Wielmożna Jejmość
 Pani DOROTA z DZIAŁYNSKICH CZAPSKA, Kasztelanowa Chel
 mińska, nie Jej przez śmierć nie ubyło. O śmierci słowa, Dawcy ży
 cia, niech będą iak największey chwały przyniesieniem. Ad M.D.G.

Smierć

Śmierci prawo nie tak gwałtownie ludzkiemu pśnuie życia, aby ie powołecznym zwyczajem wcale znosić miało, y owłzem acz wżysklich przyrodzenie umierać przyniewala: *Et vos sicut homines moriemini*, (y) przecież liczyć było z pomiędzy stojących nā świecie, którym oddalenie śmierci wieczna przyrzekła Prawdā: *Sunt de his stantibus, qui mortem non gustabunt*. (z) Może wprāwdzić śmierć ludzkiemu wiele uiąć życiu, ale życiu żadney od śmierci różnicy nie mającemu, życiu zaś, które prāwdziwie życiem iest, nie zgoła umniejszyć nie dokaze. Życie bez uymy, bez uszczerbku potykające się z śmiercią, nieśmiertelności nadzieię, którą sobie Dawid wrożył przynosi: *Non moriar sed vivam, & narrabo opera Domini*, (a) nie umrę ale żyć będę, y opowiem dzieła Pańskie. Życie z uszczerbkiem, podlegające śmierci, zostājącey w nim duszy, Apostolskie przypisuje słowā, *quoniam vivens mortua est*, (b) ponieważ żyjąc umartw iest. Życie śmiercią ujęte, Imię nośi od B O G A przez Janā Świętego nādane: *Nomen habes quod vivas, & moriturus es*, (c) Imię masz że żyjesz, y umartwym iestes. Czemu Imieniem tym szwankujące w śmierci oznacza się życie? Słuchajmy Augustynā Świętego odpowiedzi: Śmierć życiu przeciwna nie co innego iest, tylko sāmā niepiāwość, kiedy życie dobrowolnie usteptujące od Stworcy swego, przeciw prāwu Bożemu, zniża dostoięństwo swoje do rzeczy od siebie podlejszych, ā zartym w nie się obraca: *Mors vitæ non est nisi nequitia, quæ ab eo quod nequidquam sit dicta est. Vita ergo voluntario defectu deficiens ab eo, qui eam fecit, & cuius essentia fruebatur, & volens contra DEI legem frui corporibus, quibus eam præfecit vergit ad nihilum, & hæc est nequitia mors vitæ*. (d) Nie czemu Paweł Święty w liście do Timoteusza, obituacym w doczesne swobody należąc przykazuje, aby unikali pychy, nie pokładali w skarbach osności, ale w BOGU szczodrobliwym aby się z bogacali uczynkami dobrymi, ā to iedynie dla okupienia gruntu prāwdziwego życia: *Divitibus huius sæculi præcipe non sublimē sapere, neq̃ sperare in incerto divitiarum, sed in DEO vivo, qui præstat nobis omnia abunde ad fruendam, bene agere, divites fieri in bonis operibus facile tribuere, communicare, thesaurizare sibi fundamentum bonum, ut apprehendant veram vitam*. (e) Wydaia tych nākazow przyczynę Augustynā Świętego słowā: jeżeli ikārbie sobie powinni grunt dobry dla odzierzenia prāwdziwego życia, życie to, które pędzą przy wyniosłym umyśle, przy łakomych zbiorach, nieprāwdziwe życie iest: *Si debent sibi thesaurizare fundamentum bonum, ut apprehendant veram vitam, profecto ista in qua erant falsa vita est*. (f) Nie prāwdziwe zaiste, bo zamiast utwierdzenia wiłkow swych, nieśmiertelności przysporzenia żyjącemu, w śmiertelnā utratę, y wytkniętā w Psalmach wprowadza go chānbę: *Minorasti dies temporis ejus,*

F2

per

(y) Ps 81. v. 4. (z) Matth 16. v. 25. (a) Ps 117. v. 7. (b) 1 Tim 5 v. 6 (c) Apoc 3. v. 1. (d) 1 de ver: Relig: c. 11. (e) 1 Tim 6. v. 17. (f) in Joāh: tr: 22.

perfundisti eum confusione. (g) zmniejszyłeś dni czasu jego, napełniłeś go wstydem. Dziwić się przeto nienależy, jeżeli kiedy z uszczerbkiem niknące postrzegamy życie, sprawuie tę krzywdę nie śmierci zwyczaj, lecz wzmysłach ciała zatopione, od śmierci nie różne, y samo siebie zwodzające życie, iako bowiem z słow Páwła Świętego, życie według ciała, całą jest śmierci przyczyną: *Si secundum carnem vixeritis moriemini*, tak wszystkie icy potęgę znośi życie, sprawy ciała morzące: *Si autem spiritu facta carnis mortificaveritis vivetis.* (h) To z Páwłem Świętym mówię, nie iakoby człowiek śmiertelności nie podpadał co do ciała, lubo y ciało ludzkie nieśmiertelność tę, niegdyś dziedziczyć mogło było. Infsza bowiem różnicą jest nie modz umrzeć, infsza modz nie umrzeć, infsza nákoniec umrzeć, á życia nie trącić; nieśmiertelność pierwszą ma B O G, Aniołowie, y dusze rozumne, nieśmiertelność drugą miał człowiek w Ráiu z drzewa życia, od którego rozłączony jest wyrokiem Boskim, áby mógł umrzeć lubo gdyby się był grzechu nie dopuścił, mogłby był za zkosztowaniem jego nie umrzeć, iako w przyczynie wygnania jego BOG wyraża: *Ne forte mittat manum suam, & sumat etiam de ligno vitae, & comedat, & vivat in aeternum.* (i) Trzecią nieśmiertelność mamy prawowierni co do ciała, które lubo umiera, umierać się iednak bárdziej zdáie, do czasu tylko ná wzor nas żyjących zálypia, żadnego uszczerbku uymy, y zmniejszenia nie cierpi od śmierci, tylko bowiem ustępuie ná krotką chwilę życia, nie trąci, którym w swym czasie żyć znowu pocznie bez przestánia.

Zycie tak szczęśliwe nie infsze jest, tylko życie prawdziwie Chrześciańskie, w obowiązkach swych niezmniejszone, iako nieptłonne Młodzieńcowi Ewangelicznemu nádmienia Zbáwiciel: *Si vis venire ad vitam, serva mandata.* (k) Życie prawdziwie Chrześciańskie mówiem, Liczyć álbowiem iest z ciężkim żalem niezliczonych, imieniem Chrześciańskiey łezycących się Wiáry, wyznájących BOGA, uczynkami zaś zápierających się stanu swego, do wszelkiey sprawy dobrej nie sposobnych, o których List Páwła Świętego wspomina: *Confitentur se nosse DEUM, factis autem negant, cum sint abominati, & incredibiles, & ad omne opus bonum reprobí.* (l) Ci z náuki Świętego Leoná, podárewnie Chrześciańskie noszą Imię, miáiąc náśladowanie Chrystusa: *Frustra appellantur Christiani, si imitatores non sunt Christi.* (m) Nie w naszym Chrześcianiná Imieniu podchlebiać sobie, y owszem tym cięższego spodziewać się náleży wyroku, podzrzeczniacz bowiem y násmiewcá Chrystusow iest, kto się sługa wyznáie tego, któremu służyć niechce, mówi Augustyn Święty: *Non in hoc nobis tantum, quod Christiani dicimur blandiamur, sed propter hoc etiam nos judicandos speremus, si nobis frustra nomen vendicemus alienum, Christi ille non famulus, sed subsannator, & irrisor*

(g) Pfal: 88. v. 46. (h) Rom: 8. v. 13. (i) Gen: 3. v. 22. (k) Matth: 19. v. 17. (l) Tit: 1. v. 17. (m) hom: 21, 22. (n) 1. Tim: 4. v. 8. (o) 1. Tim: 4. v. 8.

irrisor est, qui ejus se servum dicit, cui servire dissimulat. (n) Są te-
 szcze, których wspomniony Augustyn Święty uważa: Bogoboyni, nie-
 zmyślonym sercem Boskiey pilnujący chwały, ale w tym życiu oczeku-
 ia pomysłności, aby Tzczęśliwzemi byli nad tych, którzy BOGA nie-
 czczą: *Sunt etiam qui DEUM timent, nec simulato corde intrant Eccle-*
siam Dei, sed in ista vita expectant felicitatem, ut feliciores sint in rebus
terrenis, quam ii qui non colunt DEUM, y tych za prawdzie wie poChrze-
ścianku żyjących nie uznawa, iako bowiem natychmiast dodacie: kto prą-
wdziwie Chrześcijańskie wieść pragnie życie, ma być ostrożny w po-
kuście wszelkiey nieuwiedziony pomysłnością, przeciwnościami nie zła-
many w obfitości dobr doczesnych skromny, y umartwiony w utrąpie-
niach mocny y cierpliwy: Qui vult vere fieri Christianus, vere ipse
Christianus est cautus in omni tentatione, ne prosperis rebus corrumpatur,
ne frangatur adversis, & in abundantia bonorum terrenorum modestus, &
temperans, & in tribulationibus fortis & patiens. (o) Zeby zaś w zbior-
 rze wszystkich życia Chrześcijańskiego obowiązków pokazać ośnowę,
 zasadzą ją na doskonałym uzdrowieniu, czyli oświeceniu umysłu nasze-
 go, którym iako okiem upatrować mamy w każdej rzeczy BOGA, dla
 tegoż końca y Kościół Boży w obrzędach, y Piśmo Święte w napomnie-
 niach czyni, cokolwiek czyni, aby umysł nasz uzdrowiony był wewne-
 trznie od rzeczy powierzchownie przeszkadzających do widzenia BOGA,
 iako bowiem oko stworzone do widzenia światła, z najmniejszego za-
 pruszenia zamyka się przed światłem, tak umysł, który jest okiem ser-
 ca zapruszony nieprawością, takomstwem, pożadliwością świata, ani
 się waży ani może spojrzeć na światło sprawiedliwości życia Chrze-
 ścijańskie doskonałacey: Stowa są wspomnionego Augustyna Świętego:
Tota opera nostra in hac vita sita est sanare oculum cordis nostri, unde
videtur DEUS, ad hoc sacrosancta mysteria celebrantur, ad hoc sermo Dei
predicatur, ad hoc exhortationes Ecclesie morales, ad corrigendos mores,
ad emendandas carnales concupiscentias, ad renuntiandum non voce tantum,
sed mutata vita huic saeculo, ad hoc agunt quidquid agunt Divinae literae
ut purgent illum interius ab illa re, quae nos impedit ab aspectu DEI. Si-
cut enim oculus creatus est ad videndam lucem, tamen si ei aliquid irru-
erit unde turbetur, secluditur ab hac luce, sic & oculus cordis perturba-
tus, atq; sauciatus avertit se à luce justitiae, nec audet eam contemplari,
nec valet. Quid turbat oculum cordis? cupiditas, avaritia, iniquitas, con-
cupiscentia secularis, turbat, claudit, excacat oculum cordis. (p) Tak
 iasnego umysłu Chrześcijanin gdy w życiu swoim zawsze patrzy na BO-
 GA, skarbi sobie co raz doskonalsze poznawanie Jego, poznawanie BO-
 GA, zupełną sprawiedliwość przynosi, za sprawiedliwością ośnowa-
 niesmiertelności zdaniem Piśma wynika: *Nesse enim te consummata est*
justitia, & scire justitiam & virtutem, radix immortalitatis, (q) dziecie

(n) lib: de Vita Xsti. (o) Lib: de Catech: rud. (p) de verb: Dom: f. 18. (q) Sap: 15 v. 3.

się na koniec, że w tych przymiotach żyjący Chrześcianin, ani w prze-
 ciągu śmiertelności, ani przy śmierci samej nie postrádać nie może,
 życia bowiem jego żadną miarą śmierć nieumniejsza, tym samym, że
 go się ani dotknąć według Mędrcá Pańskiego nie potráń, bo sprawiedliwy
 gdy umiera, umierać się tylko błędnym zdáć oczom, on zaś łagodnie-
 go záżywa pokoiu: *Iustorum anima in manu Dei sunt, & non tanget
 illos tormentum mortis, visi sunt oculis insipientium mori illi autem sunt
 in pace.* (r) Śmiercią więc koniec sprawiedliwie żyjącego człowieka
 názwać się nie powinien, ále odeysciem tylko, y odmianą pomieszká-
 nia: *Etenim hac non est mors, sed migratio ac domicilii mutatio à dete-
 rioribus ad meliora, à periculis quae hic imminabant tamulta liberu ad
 pacem, & placidissimam vitam transire,* (s) mówi Święty Chryzostom.
 Snem ráczey wdzięcznym śmierć taką sądzić mámy, którym do czasu
 Chrześcianin sprawiedliwy zaszypiając, Anieliká obudzony trąbą, po-
 wstać ma w zupełnym duszy y ciała zdrowiu, do przepędzania dni wie-
 cznie szczęśliwych: *Mors iustorum dormitio magis est, quam mors labora-
 verunt enim in presenti saeculo, & vivunt in aeternum,* (t) słowa Świę-
 tego Dámaścena. Ztąd ci jest, co kochankom BOGA Psalm 126. przy-
 pisuje, że ich BOG do dziedzictwa życia wiecznego, nie drogą śmier-
 ci, ále snu powołuje: *Cum dederis dilectis suis somnum ecce hereditas Do-
 mini.* Ztąd Páweł Święty prawowiernych upomina, żeby wiedzieli o
 zaszypiających w BOGU, nie smucąc się z zeyścia ich ná wzór niewier-
 nych, którzy prawdziwego życia utrácili nádzieię: *Nolumus vos igno-
 rare de dormientibus, ut non contristemini sicut & ceteri, qui spem non
 habent.* (u) Ztąd y Przedwieczne Słowo chcąc pokazać, iáko w sprá-
 wiedliwym życiu, w przyiaźni Boga z tego świata zchodzącemu, śmierć
 nie nie uymuie, ani ná życiu szkodzi, gdy do zmarłego od dni czte-
 rech zbliżał Łázareza, opowiada go nie umarłym, ále śpiącym: *Laza-
 rus amicus noster dormit,* (x) Łázarz przyjaciel nasz xpi, iákoby przy-
 iazń z BOGIEM, która prawdziwie Chrześcianańskie spráwuje życie,
 precz od śmierci człowieka, śmierć od człowieka oddalała. Y przedtym
 nieco urzewnianie Marty ciesząc, iáwne tey prawdzie dał świadectwo,
 twierdząc, że kto wierzy w Chrystusa, (co iedno jest, kto w Wierze
 Chrześcianańskiej dobrze żyje) ácz naby śmiertelności podpada, życie
 przecię, y káždy który żyje, y wierzy w Chrystusa, nie umrze ná wie-
 ki: *Qui credit in me etiam si mortuus fuerit vivet, & omnis qui vivit,
 & credit in me, non morietur in aeternum.* (y) Powtórzył ieszcze tę
 prawdę Zbáwiciel przed Faruzami, kiedy zachowanie słow y náuk swo-
 ich, ná których całe Chrześcianańskie sądzi się życie, zá wieczną od śmier-
 ci uchronę postanáwia: *Amen dico vobis, si quis sermonem meum servave-
 rit, mortem non videbit in aeternum.* (z) Y ktoż po wyraznym Chrystus

(r) Sap: 3. v. 1. (s) epi ad Vid: jun: to: 5. (t) l. 4. de fide c. 16. (u) 1. Thess. 4. v. 12.

(x) Joani 11. v. 11. (y) Ibid. (z) Joani 8. v. 51.

ta zdaniu wątpić może, aby śmierć prawdziwie Chrześcijańskiego życia, w czym mieć, albo zmniejszyć potrafiła? Nie potrafi zaśle. Toć albowiem życie jest tchem owym, pod tajemnicą Adámowi danym: *Inspiravit in faciem ejus spiraculum vitae*, (a) Kátolikowi przy Chrzcie przez Duchá Świętego ná życie nieśmiertelne nżyczonym, *ut sit homo in animam viventem*. Życie to, jest światłem oświecającym doczesność naszą, y káżdego ná świat przychodnią: *Vita erat lux hominū. quae illuminat omnem hominem venientem in hunc mundum*, (b) którym Chrystus według Páwła Świętego zepsuł śmierć, oświecił zaś dni doczesności naszej: *Destruxit mortem, illuminavit autem vitam*. (c) Jest Xięga u Janá Świętego posłrzeczona, siedmiu pieczęciami, w siedmiu dárach Duchá Świętego, w siedmiu Sákrámentách, które Wiará trzyma obwarowana, o ktorey czytamy wobiáwieniách: *Liber apertus est qui est est vitae*. (d) Jest nakoniec wiernemu aż do zgonu Chrześcianinowi, wieńcem od BOGA obiecany: *Esse fidelis usq. ad ad mortem, & dabo tibi coronam vitae*. (e)

Nieślusne przeto zale są, ktorekolwiek bydz mogą ná śmiertelnym przypadkiem ś. p. Jaśnie Wielmożney Jeymości Páni DOROTY z DZIAŁYNSKICH CZAPSKI, Kásslánowy Chelmińskiey. Ták Jey náleżało koniecznie dla osiągnięcia nieśmiertelności, śmiertelne przyobledz zwłoki, *oportet mortale hoc inducere immortalitatem*, (f) że iednąk życiem, według słow y náuk Chrystusowych żyła, nie Jey przez śmierć nieubyło. Dowodem tego wpoioha w Jey serce od lat dziecinnych boiaźń BOGA, ktora iáko jest rzrodłem życia, *timor Domini fons vitae*, (g) ták najmnieyszey ná bogoboynego od śmierci nie dopuszcza uymy: *Timenti Dominum bene erit in extremis, & in die defunctionis sue benedicetur*. (h) Dosłátki z możliwością wynosząc serce dultę wprowadzają w uszczerbek, lecz ie tłumi boiaźń Boska, w ktorey zadnego nie mász zmniejszenia: *Facultates & virtutes exaltant cor, & super hac timor Domini, non est in timore Domini minoratio*. (i) W nayobfitszych bogactwách, głód nieustánnego ich prágńienia, zálwze niedosłátek cierpi, w boiaźni zaś szukający BOGA, w żadnym dobru, á zátym y w dobru życia ukrzywdzeni od śmierci bydz niemoga: *Divites eguerunt, & esurierunt inquirentes autem Dominum non minuentur omni bono*, (k) z boiaźni bowiem Boskiey wynikająca spráwiedliwość, iáko jest trwála, ták y nieśmiertelną będąc, *justitia perpetua est, & immortalis*, (l) szwankować przy śmierci nie ma práwa. Wtęc boiaźń Bożą, y spráwiedliwość obfitująca ś. p. Jaśnie Wielmożna Kásslánowa, zkrzywdzona od śmierci nie zostála, przyrodzonym bowiem związkiem złączone z spráwiedliwością miłosierdzie, ktorego uczynki známienicie wypełniała, tá dzielnością życie Jey przy zgonie utrzymało, że mu áni śmierć, áni

Ca

lad

(a) Gen: 2. v. 3 (b) Joani 1. (c) 2. Tim: 1. v. 10. (d) Apoc: 20. v. 12. (e) Apoc: 12. v. 10. (f) 1. Cor: 15. v. 53. (g) Prov: 14. v. 27. (h) Eccli 1. v. 13. (i) Eccli 40. v. 27. (k) Psalm: 33. v. 11. (l) Sap: 1. v. 15.

ład, ani piekło w niczym uiąć nie mogło. Pamięcią zsiądz Święty Hieronim nie mógł, aby dla wielkiej wagi miłosierdzia, szkodliwą kto umierał śmiercią: *Non memini me legisse mala morte moriturum, qui libenter opera pietatis exercuit, habet enim multos intercessores, & impossibile est multorum preces non exaudiri.* (m) Ani piekło iadu swego wywierać może na takowego, gdyż bramy piekielne według Świętego Augustyna pieczętują miłosierdzie: *Ante fores gehenna stat misericordia, & neminem misericordem permittit in carcerem mitti.* (n) Sad nawet wszystkim straszliwy, miłosierdziu podlega iśkawie, *superexaltat misericordia iudicium*, mowi Jakub Święty, tak dalece, że z nauki Świętego Bonawentury, na Sadzie Boskim więcey wazą prozby miłosierdzia, nizeli wszystkich SS: *In iudicio diuino plus ualeat preces misericordie, quam omnium Sanctorum.* (p) Aczkolwiek zaś ułomność ludzka, cokolwiek kary na ten czas sławia, to wszystko iako ogień wodą, gasi miłosierdzie, mowi Augustyn Święty: *Superponitur misericordia iudicio, in quo inventum fuerit opus misericordie, & si habuerit aliquid forte in iudicio quo puniatur tanquam unda misericordia peccati ignis extinguitur,* (q) w zbiorze te wszystkie miłosierdzia nądrody zamyka w Psalmach swoich Dawid, gły błogosławionym nazywa tego, który wyrozumiał jest nad ubogim, y potrzebnym, y tudzież mu wybawienie wdzień zły obiecuje, życząc aby go BOG zachował, y ożywił, błogosławionym uczynił na ziemi, a nie podawał duszy w ręce nieprzyjaciół jego: *Beatus qui intelligit super egenum & pauperem, in die mala liberabit eum Dominus. Dominus conseruet eum, & uiuificet eum, & beatum faciat eum in terra, & non tradet animam ejus, in manus inimicorum ejus.* (r) Coż więc w takiej boiaźni BOGA sprząwiedliwości, y znąkomitym miłosierdziu wydoskonáloney Páni przez śmierć ubyc mogło! y owszem wieczne przybyło życie. Wnoszę to (ile mi obowiązek wdzięczności przy skromney pochwale wnośić pozwala) z dobroczyńnego Zakonowi Seraficznemu, miánowicie naszemu tej Páni sprząiania, za które iako z Fundatorów Fundatorska Cora, ow otrzymala Przywilej na Gorze Alwerne, Pátryarsze naszemu od Chrystusa dány: *Ze żaden prawdziwy Przyjaciel, Obrońca, lub iakimkolwiek sposobem wspomagający Zakon Jego, zła nie umrze śmiercią, y aczby nie z wszystkim przystojne Chrześciańskim obyczajom prowadził życie, tedy przed śmiercią iśki dostapi, y prawdziwej pokuty, za którą upewniać się ma o niepochybnym zbawieniu.* (s) Jakkoz ieżeli za sprząianie Národowi Izráelskiemu, znakiem czerwonego sznuru B O G od zguby zachował Jerychońską Pánią, (t) niechciał upolzedzić Seraficznego Franciszka, aby w znaku krwawych piętnow sprząiający Zakonowi Jego, od utraty zachować niemiał Duszy. Jeżeli choyność Sunamitki w zbudowanym dla iednego Elizeusza pomieszkaniu,

(m) Eps. 2. ad Nepotianum; (n) l. 50. hom. 30. (o) Jacobi 2. v. 23. (p) Dominica 1. post Pent. f. 2. (q) in Psal. 143. (r) Psal. 40. v. 1. (s) Chronica Ord. part. 1. lib. 2. c. 35. (t) Josue 6.

niu, tak od BOGA nadgródzona była, że oprócz obfitego błogosławieństwa, w potocznym szczęściu, Syn iey umarły-pożyłszy życie. (u) Nie dla jednego Proroka, ale dla wielu slug, y Ksiąg Bożych, y owszem dla samego BOGA wystawionemi przybytkami, czyli zasłużyłoby nie miały Fundator ikrę Imioná, uczelnicztwa nieustannego życia dla swej Cory zmarłej? Wprawdzie, jeżeli na ten żalobny obeyrzę się widok, w iedney postaci s. p. Jaśnie Wielmożna Księżniczka, z umarłą Xiążką Izraelskiego upatruję Corá, ktorey on zeyście gdy troskliwie przed Zbawicielzm optakuie, *Domine, Filia mea modo defuncta est*, (w) *Panie, Corká moją dopiero umarła*, ciesząc domu iego zale odpowiedział Chrystus: *Quid turbamini? Eploratis non est mortua, sed dormit*, (x) *czego się mieszacie y płaczecie, nie umarła, ale żyje*. Nie tylko Xiążką Corá z Jaśnie Wielmożnych DZIAŁYNSKICH y CZAPSKICH trojgodnego Imienia, ale nąd to z Matczńskiego związku z Károlem VIII, Zygmunttem trzeciým, Władysławem Kázimierzem Krolámi zpowinowaczona; z wysokiego RÁDOMICKICH Domu, Krwi Austrjackiey przez Pochnerá tyżącą się z Imienia DZIAŁYNSKICH Biskupow 9. Woiewodow 39. Księżtelnow 17. Ministrów 3. z Imienia RÁDOMICKICH od Kotwiczow, Papieżá Sergiuszá iednego, Krolow Rzymskich 2. ArcyXiążęcia Brytánii 1. Prymasow Polskiey Korony 2. Biskupow 4. Woiewodow 18. Księżtelnow 14. Ministrów Koronnych 3. (y) Z złączonego CZAPSKICH Imienia Biskupow 8. Woiewodow 9. Księżtelnow 17. Ministrów Koronnych czterech, licząca s. p. Jaśnie Wielmożna Jeymość Páni DOROTA z DZIAŁYNSKICH CZAPSKA, Księżtelná nowa Chęmińska, sława dziś w oczách naygodnieyszey Familii gorzko urzewniającej przed BOGIEM, *Panie, Corká naszą teraz umarła*. Chrystusowe mi iednak gorzkości swoje Jaśnie Oświecona Familia cieszyć powinna. Słowy, że pobożnym żyjąca życiem s. p. Jaśnie Wielmożna Księżtelnáwa, nie umarła, lecz w miłym zaśniętá pokoiá. Śmierć bowiem pobożnemu z náuki Chrystostoma Świętego śmiercią bydz nie może, gdyż tylko śmierci imię nośi: *Pro mors non est mors, sed tantum nomen habet mortis*, (z) y owszem iáko Święty Fránciszek Sálezyusz twierdzi: śmierć początkiem życia iest dla tych, którzy według woli BOGA dni swoje przepędzili: *Mors initium vite existit illis, qui juxta voluntatem DEI vitam traduxerunt*. (a)

Záczym co Mátcce Augustyná Świętego, to iá AUGUSTYNA DZIAŁYNSKIEGO, Woiewody Káliskiego przypisuję Corze: *Neq. decere arbitramur funus illud questibus lacrymosis, gemitibusque celebrare, quia illa nec misere, nec omnino moriebatur*. (b) *Ani zá przystojność sadzić możemy obchodzenie Pogrzebu iego z tżánym urzewnianiem, y ięczeniem, Albowiem Páni tá, ani nędznie, ani koniecznie umarła*. Dla czego iáko

H

ie.

(u) 4. Reg: 4. v. 35. (w) Matth: 9. v. 18. (x) Marci 5. v. 34 (y) Büttell: in Nucl; Univ. (z) hom: sup: Matth. (a) opuśc: spir. (b) de obitu Moniczy.

ieszcze życiem żyjąca ś. p. Jaśnie Wielmożna Kąsztelanowa, żadnego z
 żywemi pożegnania czynić nie myśląc, samostylko uprzejmey wdzię-
 czności wyrażenie przezemnie składa, miśnowiedzie: Pierwszy odwdzię-
 czenia ogłos, do Wafzey powagi Jaśnie Oświecona Mościa Xiężna DO-
 ROTO z BRONISZOW JABŁONOWSKA, Woiewodżino Ráwka,
 nayukochańsza BABKO Dobrodżieyko, wiecznie obowiązana ząbiera-
 WNUCZKA, nie umiera Tá Purpurowa Krwi Senatorłkiey częstka, w
 nieśmiertelnym przywiązaniu zprzysięgając sobie Wafzey Xiążęcey Mo-
 ści Dobrodżieyki sercá, w ktorego wysokim szacowaniu, iako siłitá ży-
 cie, tak pochodzące z niego obfite dla siebie łaskáwości, w wieczne przed
 BOGIEM ząbierając obowiązki, gdy żyjące Imię swoje w troygodnym
 Wafzey Xiążęcey Mości Dobrodżieyki, Imięniu podżśdzień zostawia,
 Psalmisty oświadcza się słowy, áby potomne wiekow wieki, o Imięniu
 wstawioney Wafzey Xiążęcey Mości Dobrodżieyki godności, nieustánná
 wiekóm podáwały pámieć, ponieśione zaś z Jey zeyścia troski, áby
 Xiążę pokoiu, nowemi cukrował pociechánii, nieprzestánná prągnie-
 chęcią. Upátroite w BOGU boleśná ciężkość Mácierzyńłkiego ser-
 cá Twego, Jaśnie Wielmożna Mościa Páni ANNO z RADOMICKICH
 DZIAŁYNSKA, Woiewodżino Káliska, zrownána w gorzkich smutkách
 Annie Tobiaszowey Mátee, o ktorey Piśmá Świętego świadczą słowá: (c)
*Anna zaś Márká płakała nieutulonemi łzami mówiąc, ah ah nam! cze-
 muśmy cię puścili w tę podróż, światło naszych oczu, podporę dálżzego
 wieku, życia naszego pociechę, nadzieię potomnych czasów wszystko w To-
 bie iedney mǎiacy!* Znaki te serdecznie przyłączonogo do nayupodobań-
 szey Corki sercá Twego Jaśnie Wielmożna Mátko, z nayścielszym od-
 bierając dziekczynieniem, usłować obowiązue się wiecznie, áby do-
 znáne łask Mácierzyńłkich świadczenia, Oyciec zálmuconych nieprze-
 stánná wieńczył szczęśliwością. Z uprzejmyin obraca się oświadcze-
 niem do Godności Wafzey, *Princeps fratrum, firmamentum gentis, stabili-
 mentum populi*, (d) Jaśnie Oświecone Mości Xiążę GHRYZOSTOMIE
 ANTONI JABŁONOWSKI, Woiewodo Poznańłki, naygodniejszy WU-
 IU Dobrodżieiu, Jaśnie Oświecona Mościa Xiężno z Xiążat SANGU-
 SZKOW JABŁONOWSKA, Woiewodżino Poznańłka Dobrodżiko,
 dostoićństwo y ściśłá Wafzych Xiążęcych Mości Dobrodżieyłwá ku so-
 bie uprzejmość, iako zá osobliwšy życia swego liczyłá zálzczyt, tak
 zá świadczone zsprzysięganiá Prorockieni Wysokości Wafzey zyczy słowy,
 áby Was B O G przyozdobił Purpurá sprawiedliwości, Głowy Wafze-
 Mitrá chonoru wiecznego: *Circumdet Vos DEUS diptuide iustitie, Et
 imponat Mitram Capiti honoris æterni*. (e) Niewytłumaczone smut-
 ki Twoje Jaśnie Wielmożny Mości Páni FRANCISZKU CZAPSKI,
 Kąsztelanie Chełmińłki Dobrodżieiu, z rozłączenia Jaśnie Wielmożney
 pochodzące ZONY, iáwne są w żywym do tych czas náteżeniu żalów.

(c) Tob: 10. (d) Eccli 59. v. 17. (e) Baruchi: 5. v. 2:

Uścześnieńcie bowiem za nądrodę chwalebnym sprawom Twoim od
Naywyższego dāne: *Mulieris bona beatus Vir, pars bona mulier bona, in
parte timentiū DEUM dabitur Viro pro factis bonis,* (f) teraz w uszczer-
bku baczył; zgubioną głowy twoicy opłakuiesz ozdobę: *Mulier dili-
gens, corona est Viro suo.* (g) Sprawiedliwe te zale twoie, iako y niero-
zerwana od śmierci miłość, szacuje przed BOGIEM ś. p. Jaśnie Wiel-
można MALŻONKA, wylane łezce na ratunek Jey Duszy, ozdobienie
Pogrzebu w tej kosztowney okazałości widoczne, w nieśmiertelną za-
biera wdzięczność. Dzięki zkłāda, za dochowaną aż do śmierci z upo-
dobaniem BOGU y ludzicom zwiāzku Małżeńskiego iednostayną miłość,
o ktorey Mędrca Pańskiego prawdziły się słowa: *In tribus beneplacitum
est spiritus meo, quae sunt probata coram DEO & hominibus, concordia fra-
trum, amor proximorum, & Vir, & Mulier, bene sibi consentientes,* (h)
a gdy za te przykładnego pożycia dowody, ściśle wyraża uprzejmości,
nie żegna się, ani rozstaje z Sercem Twoim, w którym widzi się bydź
żyjąca, ale tylko iakoś Ja za osobliwszy dar od BOGA dany, wżyskie
dostātki przewyższācy poczytował w życiu z Mędrcom Pańskim: *Do-
mus & divitiae dantur a Parentibus, a Domino autem proprie Uxor prudens,*
(i) tak gdy go teraz bądź z dālem uścępujeś rozkázowi tegoż BOGA,
życzy; obicāney w Ewangeliu umartwieniu twemu nądrody: *Krokol-
wiek opuści Zonę dla Imienia mego, stokrōną odbierze zapłatę, y żywot
wieczny odziedziczy.* Nie ubliża wdzięcznego umyśłu, z wrodzoney
ku Wam zābrānego skłonności Jaśnie Wielmożna Mościca Pani FRAN-
CISZKO z RADOMICKICH SZOŁDRSKA, Woiewodzino Inowrocłā
włka, Generatowo Wielkopolska, Jaśnie Wielmożna Mościca Pani TEO-
FILO z DZIAŁYNSKICH POTULICKA, Stárościno Borzechowska,
naygodnieysze CIOTKI Dobrodzieyki, Serc Walszych niezmierzonym
dla siebie chęciom, gdy wielorako uznātę się obowiązanā, na nieustāni-
nie doświadczoney uprzejmości zāwdzięczanie, wżyskie wieczność
swoicy chwile ofiaruje. Równym przywiazaniem zprzywiałcy Jaśnie
Wielmożny MICHAŁ CZAPSKI, Woiewoda Malborski, Jaśnie Wiel-
możny JOZEFIE CZAPSKI, Kāłetelanie Elblāski, Jaśnie Wielmożny
ANTONI CZAPSKI, Podkomorzy Chełmiński, za szacownā szczerość
Wāsę z końcem życia nieskończone Godney BRATOWY przytłucie
prāgnienia, ktoremi naywyższych szopniow w Polskiey, a posędziwych
wielkōch w Niebieskiey, Godnościom Walszym życzy Koronę. Ztro-
skāne Godne Rodzeństwo, Jaśnie Wielmożna Mościca Panno NEPOMU-
CENO DZIAŁYNSKA, Jaśnie Wielmożna Mościca Panno KATARZY-
NO DZIAŁYNSKA, Woiewodzanki Kāliskie, Siostry nayukochańsze,
Jaśnie Wielmożny IGNACY DZIAŁYNSKI, Jaśnie Wielmożny KA-
WIERZE DZIAŁYNSKI, Woiewodzicowie Kāliscy, nayupodobani
Brācia, smutno Sāłomonā pienie w zāłobnych Walszych wydāją się urze-

callos

H2

wnia-

(f) Eccl: 26. v. 1. (g) Prov: 12. (h) Eccl: 25. (i) Prov: 19.

wniąniach: Zeyściem swoim zraniłaś serce nasze Siostrę naszą, ulubio-
 na, serdecznym więc szacowaniem z przywiązania wrodzonego pocho-
 dzącym oświadcza się żalom walszym: *Jeżeli miłość ku mnie wyrażacie
 swoją, cieszyć się powinniście, że zbliżam do Ojca mego, umartwione
 zaś zśmiertelności moiej umysły wasze, aby w obfzerne wieki Wszech-
 mocnego cieszyło sprzyianie, Siostrzeńskie zaktáda przymierze.* I-
 zálisz (iáko mowi Prorok) zapomnieć może Mátká dziecięcia swego,
 áby się nie zlitowała nád owocem swojego żywota: *Nunquid obliviſci
 poteſt Mulier infantem ſuum, ut non miſereatur filio uteri ſui.* (k) Nie
 może was z wieczney wypuścić pámięci, drogie krwi Mácierzyńskiej
 krople Jaśnie Wielmożny AUGUSTYNIE CZAPSKI, Káſztelanu Cheł-
 mińſki, Jaśnie Wielmożne ANNO y MARYANNO CZAPSKIE, Ká-
 ſztelanki Chełmińſkie, á gdy wiek niemowlęcy uznawać nie pozwala-
 szkody, zutráconey godney pámięci nieodzátłowaney MATKI Walszey,
 látom dálſzym powinna Mácierzyńskiej powadze, y Dobrodzięſtwom
 zaleca wdzięczność. Tudzież ſzczegulnego nie zápomina wyrażenia,
 Jaśnie Oświeconym, Jaśnie Wielmożnym, Wielmożnym złączonych DO-
 MOW IMIONOM, przy tey dla káżdego wdzięczności zoſtáiąc po zey-
 ściu, z którą nádgłaſzac ſię w życiu, zá urząd obowiazku, y przyſtoja-
 ności poczytała, miánowicie zaś, pełne dziekczynienia dowody oſiáru-
 ie Jaśnie Wielmożnemu Jegomości Pánu TEODOROWI KOZMIN-
 SKIEMU, Woiewodźcowi Káliskiemu, ktorego pilne baczności, y wzglę-
 dy w życiu, y przy tey oſtátney Chrzeſciańſkiej uſtudze ſobie świád-
 czone, iáko w pierwszym ſzánowania poważała, y poważa celu, ták áby
 ie ráczo požadáne wieńczyły zámyſły, uſilne wytręza chęci.

Z tych oświadczeniów náležącym co do ciáła, y krwi wyſokiey,
 nie mnieyſze co do duszy wyraża ſwiątobliwoſci Twoiey, Wielmożny,
 Nayprzewielebnieyſzy Moſci Xięże JOZEFIE ŁUCZYCKI, Inſułatcie
 Strzelnińſki. Zpráwdzenia chwalebnych dzieł Jozefowych, w Godnym
 Imieniu Twoim winſzuie ſobie: Już nie pierſcień Fáraona, *dedit annulū
 in manu ejus*, (l) lecz dáleko ſzacownieyſzy Ogończykowego ſygnetu
 kleynot, ná rękę Twoich pilnie piáſtowany bacz, kiedy godney pámię-
 ci OYCA ſwego, Jaśnie Wielmożnego Jegomości Pána AUGUSTYNA
 DZIAŁYNSKIEGO, Woiewody Káliskiego, w okrag wieczności ſpie-
 ſzącą, BOGU przy Pogrzebowey oſierze záſlubiłeś Duſzę; już nie z pol
 Egiptſkich, ále z Kotwiczowego Jaśnie Wielmożnych RADOMICKICH
 Polá zebrane ſzacowne ziárno, w przypádkoſci Ołtarzowego Chleba,
 przytomnemu teraz poleciłeś BOGU, ták dálece, że do tych dwoch
 Duſz nádgłoſić ſię móżeſz z ubeſpieczeniem Jozefa Pátryarchy: *Nolite
 pavere, pro ſalute enim veſtra miſit me Dominus.* (m) Wzáwdzięcze-
 niu przeto doznáncy láſce, y opiece Twoiey duchowney, nie godniey-
 ſzego ſ. p. Jaśnie Wielmożna Káſztelanowa oſiárować nie znáyduie, nád
 zoſtá,

(k) Iſaiz 49. v. 15. (l) Gen: 41. (m) Gen: 45.]

zostawione w Piśmie Bożym wstawionemu Imieniu Twemu błogosławieństwo: *Benedictio illius qui apparuit in Rubo, veniat super caput Joseph, & super verticem Nazarei inter fratres suos.* (n) Wyznać oraz dzięki czci godnego Duchowieństwa zgromadzeniu, za wypełniony przez Święte Ofiary Jey Duszy ratunek, iako też Jaśnie Wielmożnym Wielmożnym żalobnym Gościom, za Chrześcijańską uczynność przy dzisiejszym świadczoną Pogrzebie, ktorey niekończoną przed B OGIEM zabiera odstępę. Słuchasz w żalobnym pomięszaniu słow ostatnich PANI twoicy Wielmożny Dworze, słuchasz że nie tak mowę swoją kończy, aby przeszła wspomnienia wiernych, y szczerych usług Waszych, za ktore gdy wszystkim, tedy szczególnie dziękuję Wielmożnej Jegości Paniu WOYCIECHOWI OBRĘBSKIEMU, Stolnikowi Łatyczewskiemu, Generálnemu Dobr Kommissarzowi, iego usłone zabiegi y prace, w osobliwym uściebie miáne względzie, pochopem Jey będą do wypłacania wielkich zasług, przeciągiem całej wieczności.

Już kończysz dziękczynienia swoje, Jaśnie Wielmożna Mościa Pani DOROTO CZAPSKA, Kástelánowa Chełmińska, zaczyna wzajemne oddawać Tobie dzięki, miánowicie Jaśnie Oświecone, Jaśnie Wielmożne złączone IMIONA y DOMY, za przyozdobione krwi swojej ślicznemi życia Twego przymiotami; Przyjaciele za przykłady nieobłudney szczerości, Słudzy za choyne y Pańskie szczodroty pełne łaski. Nákoniec dziękuję Ci Seraficzny Zakon, za obzerne dobrodziejstwa obronę, y sprzyjania, nayznámienitsze zaś dziękczynienia składa Wielko-Polska Reformátow Prowincya, za dochowanie aż do śmierci wyczerpnionego z Krwi FUNDATORSKIEY przywiązania, za obfite zyczliwości, niezámierzone łaski, ktorych wraz z Tobą postradanie ważyć należałoby łzami, gdyby sprawiedliwe smutki nie tá przytłumiała uwaga, że z ikázaney ná ogich sądow ostatnich świata tego Gomory, z Oycem iako z Lotem bogoboynym w towarzysztwie Siostry młodzey, upodobána BOGU wychodzisz Cora, w grobową iako w segoriką cisnąć się iáskinią, wolną zostáiesz od upatów czyscowego ognia; wierzyć bowiem pobożnie należy, że wdzięcznym jest Fundatorskiej Corze Seraficzny Doktor BONA WENTURA Święty, pod ktorego Imieniem Bráćia Jego od Przodkow Twoich FUNDATOROW pierwszych, ná to dziedziczne wprowadzeni miejsce, á przez godney pamięci OYCA Twego FUNDATORA szczodrobliwego, nowo y ozdobnie z muru wystawionym opátrzeni pomięszkaniem, nád to pod ktorego Imieniem tey Swiętnicy powstáwać zacinájącey z choynych nákladów Jaśnie Wielmożnej MATKI Twoicy, Fundátorki nászej Miłościwey, przy pierwszych budowania pierwiastkách, siebie samę kształtną DOMU podporę gwałtownie odrywając, za naypierwszy węgielny kámién rzucasz w ziemię; czyliż za to dopuścić może wielka Kárdynałá Świętego przed BOGIEM

powaga, aby piekielne młocy przeciw Tobie w czym przemodz mogły.
 Nie dopuścić Chrystus, aby zbudowanemu na Piotrze Kościołowi, bramy
 piekielne szkodzić miały, boby tym samym położonemu na gruncie
 budowniczy szkodziły Piotrowi; nie dopuszcza przed Chrystusem, w tym
 tu Kościele teraz, iako niegdyś w Piotrowym mieszkający Kárdynał BO
 NAWENTURA Święty, aby za gruncie, y kámién węgielny pod tą Swiá-
 tnicą Tobie zkładający się, szatanśkie szkodziły szturmy, boby tym
 samym BONA WENTURY szkodę przyniosły Kościołowi, dla czego
 iako ciáło Fundatorśkiej Cory, do ozdoby Swiátnicy swojej przyimu-
 ie, tak DOROTY Dufzy do Róty wieczności szczęśliwey sposobu uBO-
 GA mieysce. Tymci umysłem z wielu miar obowiązane Konwentu tu-
 teyszego zgromadzenie, wznosi do BOGA Seraficzne prágienienia, y rę-
 ce, które gdy iuż iuż pod zábranie zwłokow Twoich ma podawać, po-
 da na przymierze y základ, że ciáło Twoje iako základ drogi Domu
 Fundatorśkiego w Grobie, Dufzę zaś w wdzięczney, y dozgonney serc swo-
 ich zkładają pamięci. Upominek ich sercá będzie dla Ciebie grobem,
 któryś sobie skárbił, sposobil w życiu, Grob Twój będzie dla nich
 serdecznym upominkiem, któryś sobie obrátil po śmierci.

Nie mieycie w podziwieniu Chrześciane, tych, które nád zmárta-
 ś. p. Jaśnie Wielmożną Káasztelanową czynię wyrażeniow; niepłonnym
 zwyczajem ninieysze na Pogrzebach dzieją się obrządki, koniec swoy
 záłożony mają częścią w pociesze żyjących, częścią w dowodzie zácho-
 wáney y po śmierci od umártych ku żywym wdzięczności, częścią w
 oświadczeniu powinney Chrześciańskiej żywych ku zmárłym miłości.
 Tak Jozef Pátryarchá uroczyście Pogrzeb Oycá swego odpráwiał, nie-
 wąpic, że z osobliwszym wyrażeniem wrodzonych ku niemu oświád-
 czeniow. (o) Tak przy Pogrzebie Máchabeuszá, z wspomínaniem chwa-
 lebných cnót tego, żale swoje wyrażał lud zgromádzony, (p) y Szy-
 mon Arcykáptan, dla pámiatki záslug, siedm na grobie tego wystáwił
 Piramid. (q) Tak pobożna Noemi Boozá błogostáwi mówiąc: *Błogostá-
 wiony niech będzie od Pána, że też táskę, którą oświadczał żywym, zá-
 chował y umárłym.* (r) Tak y sam Zbáwiciel nád Lázárzem umárłym
 iuż wyraża żale, iuż do Oycá Przedwiecznego modły, iuż do Rzeszow
 zwięzłe ośłanie iego czyni słowá. (s) Atoli od widzenia, y słuchá-
 nia tych na gruncie Písmá Świętego dziejących się co do ciátá obcho-
 dow, nie tak was Chrześciane odchudzających mieć prágnie ś. p. Jaśnie
 Wielmożna Káasztelanowa, abyście żadney z tad korzyści nie odnošili,
 co do duszy. Stáwia w oczách wászych życie swoje po Chrześciańsku
 przepędzone; dla uznánia, że nim przy śmierci nie szkodowałá w niczym.
 Stáwia tudzież y życie wáśze dla doświadczenia, czyli ie tak przebie-
 gacie, aby wam śmierć przy końcu iego nic uiać, nic zmniejszyć nie
 potráfiłá. Jáśná prawda, że y Chrześciance pracują ludzie, żeby im-
 na

(o) Gen: 50. (p) 1. Mach: 9. (q) 2. Mach: 13. (r) Ruth: 3. (s) Joan: 11.

ná niezym nie zchodzio w żyćiu, mniej dbając, ścz im ná wszystkim, zbywać będzie przy śmierci; pracią bogaci ná takome obfitych dó-
 státkow zgromadzenie, bez względu ná słowa Psalmu: *Znášli smem
 swoim, (t) y nie znaleźli wszyscy Mężowie,
 bogactw w reku swoich, (u) y co mówi Sálomon: Nie przydają się bo-
 gactwa w dzień zemsty, sprawiedliwość zaś wybawi od śmierci. (w) Prá-
 cią niedostátniejszy ná zaszczycenie podłości swoiey próżną u. ludzi
 chwale, náwet y przez poniżenie swoje, nie wiedząc, że żadney z tad
 nie odnoszą ná śmierć korzyści, iáko mówi Mędrzec: Jest rzecz niepo-
 żyteczna zmniejszenie dla chwały, (x) est datum quod non est utile pro
 prer gloriam minutio. Krotko mówiąc, pracią ledwo nie wszyscy ná-
 doczelną marność, ani sobie nie umniejszają trudow z przynaglania zło-
 śliwej pożadliwości, to z niemi czyniący, co z Izraelitami czynił Fá-
 rao, nie umniejszając naymniejszey czątki z pracy ich około ziemi,
 rák dálece, że po wszystkich stronách rozrysć się lud musiał do plew
 szukania: *Ite colligite fribi invenire poteritis, nec minuetur quidquam
 de opere vestro dispersusq; est populus per universam terram ad colligendas
 paleas. (y) Tec są światowey doczelnosci do służących sobie rozkazy,*
idźcie zbieraycie co możecie, nie będzie zmniejszona práca wásza, y wi-
dzicie iest iáka raczoscia po całym świecie zabiega lud Chrześciański,
do zbierania plew wżgardzoney marnosci, lekkiego zysku. Spolobney ná sam
tylko piekielny ogień podniety, w czym zóac dále Chrystus Pan w Ewan-
geliu: Congregabit triticum suum in horreum paleas autem comburet igni
inextinguibili (z) W takich usiłowaniach zatopioney duszy Ewangelic-
zne służy strórowanie: Martha Martha sollicita es, Et turbaris erga
plurima porro unum est necessarium (a) W pracowitym życia ślagic zo-
stająca duszo, troszczysz się, y zabiegasz około wielu próżności, áleć
ná iedney bárdzo potrzebney zchodzi rzeczy. Jedną rzecz tobie nay-
potrzebniejsza do zbawienia, y umniejszenia prac twoich w doczelnos-
ści, nie zmniejszenia záslug przy śmierci, iest życie prawdziwie Chrze-
ściańskie, które iáko sobie niepotrzebnych uyn. nie zabaw, tak mu zgo-
ła śmierć w nádgródzie nie uac nie wysłarczy. Nie rozumiey, ábyś od
obowiazku tego wolna była, obowiazana iestes żyć w Chrystusie, y po
Chrześciańsku tym samym ze duszą Chrześciańska iestes; technienie du-
chá twoiego w tym biegu technąć powinno Páwła Świętego słowy: Ży-
ię już nie ja, ále życie we mnie Chrystus, że zaś teraz żyję w ciebie, żyję
w wierze Syná Bożego Chrystusa, który mię ukochał, y wydał siebie jame-
go zá mnie. (b) Nie uwodź się zdánien; iákoby te słowa sąmym BO-
GU w duchownym stanie poświęconym náleżały Osobom, izaliż kto
świeckim iest nie duchownym, może mu się niegodziwych godzić rze-
*czy, nie szukay wymowki w stanie wieku, lub Urzędzie swoim, wszelkie-**

(t) Hier: Laur: in Sylv. (u) Psal: 75 (w) Prov: 11. (x) Eccl: 10. (y) Exod: 5. (z) Matth:
 3. (a) Lucz 10 (b) Galat: 2. v. 20.

go gatunku Chrześciane, do Chrześcijańskiego przyciśnieni są życia, wyrażne w tym Augustyna Świętego zdanie: *Ne dicas, quid habebam facere homo secularis, nunquid Monachum sum professus, aut Clericum. quasi omnis qui Clericus non est, aut Monachus possit ei licere, quod non licet. Cunctis igitur officiis, sacris literis praescribitur norma vivendi omnis ad bene vivendum provocatur sexus aetas, et dignitas.* (c) A kiedy wyrażne do życia prawdziwie Chrześcijańskiego, na wszystkich baczemy prawo, czemu Katołicy naszego wieku obłudnie, y na sam pozor Chrześcijańskie noszą Imię, czemu usły Chrystusowi, sercem y ręką sprzyjaia kacerstwu, przeciw zakazowi Jana Świętego wyraźnie mowiącego: *Jeżeli kto przychodzi do was, y tej nauki (Chrześcijańskiej) nie przynosi, nie przyjmuyćie go do domu swego, ani go pozdrawiajcie, kto bowiem takiego pozdawnia, uczestnikiem staie się złych spraw jego.* (d) iawnie w tych czasach świeżo BOG pokazał kary, czego się spodziewać Chrześciane zawsze miaia za ściśle, a co gorzej za gorszące z zdzierstwem, y uszezerbkiem członków swoich w Chrystusie, kacernikom sprzyjaia, pokaze w krotce, y klęski wieczne, gdy łagodne słowa Boze uporą nie przełamia. Nuż gdybyśmy uważać mieli czas ów od Pawła S. przepowiedziany, a w terażniejszyach zpełniony Chrześcianach: *Hoc autem scio, quod in novissimis diebus instabunt tempora periculosa, erunt homines se ipsos amantes cupidi, elati, superbi, blasphemae, ingrati, scelesti, sine affectione, sine pace criminatores, incontinentes inimici, sine benignitate, proditores, protervi, tumidi, et voluptatum amatores, magis quam Dei habentes speciem quidem pietatis, virtutem autem ejus abnegantes,* (e) y w takichże sprawach Chrześciane żyć powinni? Izalifz Chrześciane takowi za żart poczytuia sobie to, co im przy Chrście Świętym powiedziano: *Bierz suknią białą, którą nie zmądzaną przynieść powinienes przed Trybunał Chrystusa, niech słuchaią słow Augustyna Świętego: Deprehenderis Christiane dum aliud agis, aliud profiteris, fides et vita non Christianam demonstrans in opere. Renuntiasti Diabolo, et operibus ejus, non hominibus, sed DEO, et Angelis conscribentibus, et tenentibus chirographum tuum.* (f) Właśnie to o nich co o Faruzach powiedział Chrystus: *Dobrze o was prorokował Izaiasz obłudnicy iako napisano: Lud ten ałstami mię szanuje, serce zaś ich daleko odemnie, nadawemnie zaś cześć mi oddaią, gdy uczą nauk, y przykazow ludzkich,* (g) iednę bowiem w obłudney wierze noszą poltac z Faruzami, po wierzchu starozakonnym, wewnątrz złośliwym tchnących życiem, Przebieżmy Pismá Świętego zdania, jeżeli nie równe z sobą podobieństwo miaia? Co są Chrześciane od Chrześcijańskiego dalecy życia? są pobielone groby zwierzchu ozdóbne, wewnątrz trupizna, y wszelkim nápełnione plugiem, według słow Chrystusa: *Similes estis sepulchris dealbatis, quae à foris parent homini-*

(c) S. August: de Verbi Dom: l. 19. (d) 2. Joan: v. 10. (e) 2. Tim: 3. (f) 11. de Symbol: (g) Marci 7. v. 6.

minibus speciosa intus vero plena sunt ossibus mortuorum, & omni spurcitia sic & vos à foris paretis hominibus iusti, intus autem pleni estis hypo-
crisi, & iniquitate (h) Co są obłudni Chrześciance? są mgły suche, są
 sądzątkim upędzone wiatrem, są drzewa ieśienne, niepozyteczne, dwo-
 iako wyschłe, wykorzenione, są bałwany burzliwego morza, wyrzucá-
 iące plugi swoje, są ieśzcze tchmury rozrzućane, którym nàwalnicá cie-
 mności zgotowána ieśt nà wieki: *Hi sunt nubes sine aqua, quæ à ventis*
circumferuntur arbores autumnales infructuose bis mortuæ eradicatæ &c.
 (i) Co ieśzcze są niechrześciance? odpowiadając wzbio-
 rzę, są Miastem owym, nà które się przegraża sprawiedliwość Boska: *To-*
lerabilis erit terra Sodomorum, & Gomorrhæorū, quam illi Civitati. (k)
 Są Nàrodem owym, który potępiać będą Niniwczycy, jednym Jonaszà
 Kázaniem do pokuty nàwroćeni, który potępiać będzie przy sądzie
 oślãtnim Krolowa Sábba, z kráiow Swiãtá do słuchãnia mądrości Sãlo-
 monowey przychodząca. Coż więc ich życie ieśt? tylko śmierć żywa,
 piekło tãemne, wigilia potępienia, coż śmierć ich? tylko godziná zgu-
 by, początek wieczney nieśławy, oślãtnia Niebiełkiego Krolestwá uy-
 mã. Mocno bowiem, y bez wãtpienia wierzyć każe Augustyn S, że iã-
 ko niewierny, kãcernik, odczczepieniec, tãk y złego zyeia Chrześcia-
 nin zyciã wiecznego nie ośiãgnie: *Firmissime tene, & nullatenus dubi-*
tes non omnes qui intra Ecclesiam Catholicam baptizantur recepturos esse
vitam æternam, sed eos, qui percepto baptismo recte vivunt, id est, qui
abstinuerunt se à vitis, & concupiscentiis carnis, Regnum enim Cœlorum
sicut infideles hæretici, atq; Schismatici, non habent sic Catholici mala
vita, & criminosa possidere non poterūt. Wprzerãżeniu sere wãłzych słu-
 chãjący tey prãwdy Chrześciance przeciã obłudnemu zyciu rozważaj-
 cie teraz w umysłach swoich: Jezeli dobra, y swiãtobliwa rzecz ieśt,
 prãwdziwym być y żyć Chrześcianinem; nà coż się zda, tym się pokazo-
 wać, czym kto być niechce, ieżeli zła rzecz złym być Chrześcianinem,
 nà coż chcemy być tym, czym się nie chcemy pokázac, ieżeli dobra rzecz
 ieśt pokázac się dobrym Chrześcianinem, lepsza ieśt być Chrześcianinẽ
 dobrym, ieżeli zła rzecz ieśt złym pokázac się Chrześcianinem, gorsza
 ieśt złym zostãwac, albo tedy pokażemy się czym ieśleśmy, albo bądź-
 my, czym się w Chrześciance pokãzuiemy wterze. Jezeli zã życie
 nie Chrześciance lękamy się kãry? lękamy się winy, ieżeli w nim prã-
 gniemy poprãwy, chwytamy się pokuty, spodziewamy się śmierci, aby-
 śmy pokutowali BOG każe, abyśmy spodziewali się śmierci, złozone
 nà tym kãtãfalku ś. p. Jaśnie Wielmożna Kãsztelanowa, w nas wmãwia,
 każe BOG, krotogo gdy gniewamy grzechami, ubłagać możemy życia
 polepszeniem, wmãwia w nas ś. p. Jaśnie Wielmożna Kãsztelãnowa, z
 ktorey gdy pochoy zãbrãliśmy do tey duchowney uwagi, y przestrogì,
 odwodzić iey powinniśmy przed BOGIEM serdecznemu w słuchnie-
 niã.

K

(n) Matth: 23. v. 27. (i) Judz Tad: v. 12. (k) Matth: 10.

niami, Izsiąszą powtorzywszy słowá: *Luna tua non minuitur, fit tibi Dominus in lucem sempiternam.* Xiezyć twoy niech się nie zmniejszy, niech Ci będzie BOG światłością wieczną. A M E N.

Po zakończonym Kázaniu, żałobne przegravano dudy, pokąd Wielmożny y Nayprzewiel: Imię X. Infułat nie zaczął Konduktu, za którym nastąpiła

M O W A Z A Ł O B N A

Wielmożnego Imię P. DZIAŁYNSKIEGO

W Dotkliwych śmiertelności przypadkach, trudno wymowić, jaką siłę intensy żalów bierze, kiedy niedylkretna fatalność tak affekt y sercá rozkwila, że sam smutek zdaje się znikome prezentować życie. Y także to bieg życia uchodzi? także to młode nikną lata? Ludzkież to losy w tej śmiertelney zamkniętej skrzyni? którym ledwo co dzień dobry powiedział chonor, ledwo godności wyśokiey zaiśniąłá pełnia, jużci zachodu przyćmione chmurą, już czarnym pokryte kierem, już ostatnią, y zaściepioną kończą się kwadrą. Tenże to nieśłateczney Fortuny pierścienia zpozonego z Jaśnie Wielmożnych CZAPSKICH Leliwą cyrkuł, który się w wyższe miał kierować szczęścia, w ciemne, y niskie toczy się doły? Nie czeka widzę śmierć, nie czeka czasu, ieszcze przed czasem ná Jaśnie Wielmożnych RADOMICKICH wychodzi Pola, y zimie znayduie żniwo, y pod mroźne chwile podcina kwiat młodości; ná tymże dwunastego Márcá, dwudziestego wieku poległa Jaśnie Wielmożna z DZIAŁYNSKICH CZAPSKA, Kásztelánowa Chełmińska wywrotnym Polu, właśnie iakoby się już kwiat młodości Jey dojrzał, gdy fatalną zerwany ręką. Znać że przed laty, w niey się rozkrzewiła dyslingwowanych obyczajów plenność, znać, że zyzny zbior, w którym łamą pięknych przymiotów wzrastają enotą, znać, że krew Jaśnie Wielmożney Woiewodziny Káliskiey Dobrodzieyki, obfita, y polubiona Niebom, kiedy tak częstą do niey miała poufałość. Y ták jest też Mácierzyńskich konsolacya, że zawnazsu Jaśnie W. Kásztelánowa Corká, pełna wyboru cnot szczęsnego doczekala się żniwa, ná lepszą przeniesiona fortunę, pożądaną w pierścieniu wieczności znalazła metę. A przeto rozstanie się z naybliższym w życiu y po śmierci Kolligatem, Jaśnie Wielmożnym Kásztelanem Chełmińskim Dobrodzieiem, w sercu Jego Strzając swoię zollawuie, aby dał miejsce miłości. Dziękuję Jaśnie Wielmożney Woiewodziny Káliskiey, za wszystkie opieki satysfakcye, wyciągnięte ręce suplikuią, aby co Jey wzięły Niebá życia, to przy pomyslnych ukochanej Mátce nádgradzały sukcesach. Zegna Jaśnie Wielmożną z DZIAŁYNSKICH POTULICKĄ, Stárościna Borzechowską Dobrodzieykę, dziękując za świadczone respektá, sympatyczną expressyą życzy: żyi fortunnie w nienaruszonym zdrowiu, w nieodmiennym szczęścia progressie w iák naydłuższe czasy. Zegna

gna Jaśnie Oświeconego Xcia Imci JABLONOWSKIEGO, Woiewodę Poznańskiego, Wuią, y Dobrodzieiá, á ze zoddálenia Stoftrzenicy Lu-
stru, posępna martwi áternáta, że y cherbowny Prus śmiertelney nie
mógł przyciąć koście, w nádgródę w sercu wieczną niechay utornie pá-
mięć. Zegna Jaśnie Wielmożnych CZAPSKICH, Woiewodę Malbor-
skiego, Kásztelana Elbląskiego, Podkomórzego Chełmińskiego, y Gene-
rała Woyłk J. K. Mci, y Rzpltey, zycząc, áby cherbowna Luna, w peł-
ni chonorow bez odmiány záiásniała. Zegna Jaśnie Wielmożnego Imci
Pána SZOLDRSKIEGO, Stárościcá Lęczyckiego, Chambellána J. K.
Mci, zycząc, áby fortuna Náwa w zápędách dla słáwy, czyli w zágrá-
nicznych, á wiécey w włásney Oyczyźnie pogodnemi sukursu upewnio-
na Przyaciół chwilami, dopłynęła Antecessorow Godności portu. Ze-
gna Cię Jaśnie Wielmożny Mci Pánie KOZMINSKI, Woiewodzieu Ká-
liński, dziękue za słáteczne aż do oślátniego terminu sprzyianie, nie-
chay w cherbownym twoim Poráiu, Ray fortuna zászczepi ręká, z kąd
by Roże twoie w Senátorskie rozwiáły się chonory, á po smętnych cie-
niách, wesóły koronáment chęci znáydowały dla siebie. Zegna wlyst-
kich, którymkolwiek krwią była obligowana powinney miłości w śmier-
telnych popiołách konserwuiąc áffekt. Dziękue Jaśnie Wielmożnemu
Jegomości Xiędzu LUCZYCKIEMU, Infułatowi Strzelnińskiemu, za
powtorne fatygi, ktore całą wiecznością kompensować prágnie; niechay
nayıpierwsze w Kościele Bozym chonorow tytuły, cherbowna twojá u-
były Nowiná. Dziękue generalnie wszystkim Jaśnie Wielmożnym, Wiel-
możnym Przyaciółom z Chrześciańskiej obligacyi ássystuiącym, ná fa-
tálnym kámieniu rysute Strzály swoiey grotem nieśmiertelney obligá-
cyi pámięć.

Wielebni Oycowie Seraficznego Zakonu, w dáleką wieczności idá-
cą drogę Fundátorkę Wászę, ieżliby ieższe czego nie dostáwało, wspo-
możcie, z rękú Wászych ludzkie szczęścia biorą pomoc, oddaycie Gro-
bom ciáło, Duszę D O R O T Y konserwuycie. A że iuz w terminie
Przedwiecznych stánęła Sądow Jaśnie Wielmożna Kásztelanowa, z tą
się nigdy nie rebellizuiącą woli Twoiey Boże, pokorną odzywa prote-
stácyą, niby się domágaiać práwa náтуры. Dáłeś życie, boś chciał, przy-
chodzi śmierć, gdy każesz, day zbáwienie, bo możesz. Dopomagáią-
cych smutku, ná chleb żáłobny zápraszam.

Po zákończénieniu mowy y konduktu, przy smutnym ogłósie Kápe-
li, ciáło ś. p. Jaśnie Wielmożney Kásztelanowy przez mieyscowych Za-
konników z kátafalku zdięte, zániesione iest do Grobu Fundatoriskiego,
dla ktorego ozdoby, kázáno przysposobić marmurowy grobowiec, zło-
temi w ten sposób wyryty słowy.

D. O. M.

*Lapidem quem reprobaverunt aedificantes hic factus est in caput anguli
A Domino factum est istud. Et est mirabile in oculis nostris.*

Psalmo 117.

Domu Fundatorskiego Podporę, J.W. DOROTĘ z DZIAŁYŃSKICH C Z A P S K A, KASZTELANOWĄ CHEŁMIŃSKĄ.

Przy pierwszym tej Świątnicy zakładaniu
za węgielny kámięń

Wszęchmocną w ten grób powaliła ręką

Podporę tej Świątnicy kto uważasz, miárkuy upadek

W ten czas ta Świątnicą powstaie kiedy iej podpora upada

W ten czas ta Świątnicą upadnie, kiedy iej podpora powstanie,
ktora

stała Lydyjskim kámieniem w doświadczoney cnoeię,

Opoką w gruntowney Wierze

przez lat 20.

Tegoż Mieściacá, ktorego nad śmiercią Zbáwiciela rozstępowały się skały,
rozdzielona od Duszy

Roku 1763.

Buduy się Czytelniku

Dziwną BOGA uważając sprawę,

że

Kosztowny DOMU DZIAŁYŃSKICH Kámięń,

ktorego Budownicy zakładać nie myśleli,

przy pierwiastkach Kościoła tego

stał się węglem nárożnym.

Ty jeżeli kámieniem nie jesteś,

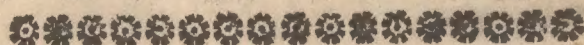
z tad

z zmiękczoneym odchodzi sercem.



Tegoż dnia, y przez dwa dni następujące, odprawiąły się uroczyscie
Obrządki żałobne w Dobrach Konárzewskich, za Duszę ś. p. Jasnie
Wielmożney Kásztelanowy, za ktora także iáko y za Dusze wszystkich
Fundátorow swoich, názáutrz po Pogrzebie, Zgromádenie Konwen-
tu Pakoskiego, przy teyże okazłości, odprawiło Wigilie, y Msze
Święte, w nieśmiertelney wdzięczności żalowi swemu zakładając

MOCK O N I E C.



30.11.67

Biblioteka Jagiellońska



stdr0032681

